

Grzegorz Miernik

<https://orcid.org/0000-0003-0924-7408>

Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

„Socjalistyczny zakład pracy” w listach do władz z pierwszej połowy lat siedemdziesiątych*

Zarys treści: Artykuł zawiera analizę opinii na temat państwowych zakładów pracy, zawartych w listach nadesłanych w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR oraz do Polskiego Radia i Telewizji. Zdecydowana większość tej korespondencji została napisana z pobudek osobistych. Autorzy, najczęściej nie mogąc pogodzić się z doznanymi krzywdami i stosunkami panującymi w miejscu zatrudnienia, podawali wiele szczegółowych, krytycznych informacji, które pozwalają na wskazanie najważniejszych problemów w funkcjonowaniu tych zakładów, tak w aspekcie produkcji, warunków pracy, jak i stosunków społecznych.

Abstract: The article analyses the opinions on state-owned enterprises expressed in the letters sent in the first half of the seventies to the Office of Letters and Inspection of the Central Committee of the Polish United Workers' Party and Polish Radio and Television. The vast majority of this correspondence was written for personal reasons. The authors, most often unable to accept the harms and relationships at the place of their employment, provided a lot of detailed critical information that allows to indicate the most important problems in the functioning of these plants, in terms of production, working conditions and social relations.

Słowa kluczowe: PRL, historia gospodarcza, gospodarka centralnie planowania, zakłady pracy, pracownicy

Keywords: Polish People's Republic, history of economy, centrally-planned economy, work plants, employees

Pierwsza połowa lat siedemdziesiątych XX w. to okres drugiej „socjalistycznej industrializacji”. W tym czasie budowano i uruchamiano nowe oraz modernizowano istniejące zakłady produkcyjne, rozbudowano infrastrukturę komunikacyjną. Szybko rosło zatrudnienie¹. Ekipa rządząca stanęła także przed koniecznością

* Artykuł powstał w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS3/00170.

¹ Najważniejsze inwestycje zob.: M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009, s. 225; W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2010, s. 280–282; M. Krajewski, *Historia gospodarcza Polski do 1989 roku. Zarys problematyki*,

podniesienia poziomu życia, a zwłaszcza szybkiego rozwoju budownictwa mieszkaniowego². Skala przemian gospodarczych i społecznych była znaczna. Aparat propagandowy kreował jednoznacznie pozytywny przekaz o zachodzących w Polsce zmianach. W wielu fabrykach wprowadzano nowe technologie, unowocześniając produkcję. W tym kontekście warto zastanowić się, jakie były opinie pracowników na ten temat. Czy – ich zdaniem – zakłady pracy działały efektywnie? Jak oceniali warunki pracy, relacje międzyludzkie w miejscu zatrudnienia? Co było powodem niezadowolenia pracowników?

Odpowiedź na te pytania zostanie udzielona na podstawie specyficznego materiału źródłowego, jaki stanowią listy (w tym skargi) pisane przez pracowników, wysyłane do dwóch peerelowskich instytucji, mających w swych strukturach działy zajmujące się tzw. obsługą korespondencji od obywateli. Analizie zostały poddane listy nadesłane w pierwszej połowie gierkowskiej dekady do komitetów PZPR, a zwłaszcza Biura Listów i Inspekcji KC PZPR oraz do Polskiego Radia i Telewizji. Do tych właśnie instytucji wpływało najwięcej listów, a ich spektrum tematyczne było zróżnicowane. Spożytkowano także zamieszczane w biuletynach przygotowanych przez oba biura analizy korespondencji. Należy podkreślić, że zarówno listy, jak i inne źródła osobiste cechuje subiektywizm narracji. Wszak ludzie pisali listy, a zwłaszcza skargi zwykle z pobudek osobistych. Najczęściej, nie mogąc pogodzić się z doznanymi krzywdami i stosunkami panującymi w zakładzie pracy, zwracali się z prośbami o pomoc. Oczekiwali rozwiązania konkretnych spraw. Wśród korespondentów byli także zatroskani pracownicy, martwiący się złą organizacją pracy, krytykujący niską efektywność, wskazujący na różne nadużycia. W korespondencji prezentowali zwykle krytyczne obserwacje, żale, postulaty i wnioski. W listach i analizach powstałych w instytucjach opracowujących korespondencję raczej nie ma wzmianek o normalnym funkcjonowaniu zakładów pracy. O tym, co zwyczajne, poprawnie działające (w ówczesnym rozumieniu tego określenia), nie pisano.

Znaczna liczba listów, w których podnoszono indywidualne sprawy, a także różne problemy dotyczące funkcjonowania zakładów pracy, wielość poruszanych kwestii oraz geograficzne i branżowe zróżnicowanie pozwalają na zobiektywizowanie ustaleń.

Listy, skargi, donosy zawierające informacje o niewłaściwym działaniu zakładów pracy, występujących nadużyciach, a szczególnie nagannym postępowaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska na ogół były anonimowe³. Wynikało to

Włocławek 2000, s. 490–495, 497–498; A. Zawistowski, *Polska Ludowa. Wzrost podporządkowany doktrynie politycznej*, w: *Polskie osiągnięcia gospodarcze. Perspektywa historyczna*, red. J. Kaliński, Warszawa 2010, s. 203–204.

² P. Bożyk, *Polityka Edwarda Gierka – zadowoleni i przeciwnicy*, w: *Dekada Gierka. Blaski i cienie*, red. P. Bożek, Warszawa 2013, s. 37; W. Morawski, *Dzieje gospodarcze...*, s. 277.

³ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot[yczących] stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeniach robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 18.

z obawy autorów przed zwolnieniem z pracy i innymi szykanami⁴. Wielokrotnie po zgłoszeniu uchybień czy nadużyć w zakładach pracy starano się ustalić, kto napisał donos. W konsekwencji nękano osoby, które informowały o malwersacjach, a nie winnych ich popełnienia. Gdy z „donosicielami” nie można było „rozprawić” się natychmiast, robiono to „przy najbliższej, nadarzającej się okazji” i z byle jakiego powodu zwalniano ich z pracy⁵.

W zestawieniach tabelarycznych centralnych peerelowskich instytucji obsługujących korespondencję łatwo dostrzec, że po kolejnych falach masowych społecznych protestów i buntów – co zwykle skutkowało zmianami najwyższych władz partyjno-państwowych – rosła liczba napływających listów. Podobnie rzecz się miała po Grudniu’70. Do KC PZPR w 1971 r. wpłynęło ok. 150 tys. listów, co było najwyższą roczną liczbą od poprzedniej popaździernikowej fali pism z lat 1956–1957⁶. W tym samym roku do Komitetu ds. Radia i Telewizji nadesłano 111 857 listów⁷. W następnych latach liczba napływającej do centralnych peerelowskich instytucji korespondencji malała. Do KC PZPR w 1972 r. wpłynęło blisko 121 tys. listów, rok później niemal 75 tys., a w 1974 r. prawie 69 tys.⁸

Instytucje obsługujące korespondencję segregowały ją ze względu na poruszaną tematykę i sporządzały szczegółowe zastawienia. To pozwala odpowiedzieć na pytanie, jak listy na temat zakładów pracy lokowały się wśród innych podobnych przesyłek. W 1972 r. w listach do Polskiego Radia i Telewizji sprawy pracy i zatrudnienia stanowiły 22%. Kolejne problemy dotyczyły kłopotów indywidualnie gospodarujących rolników (16%) oraz potrzeb mieszkaniowych i budownictwa indywidualnego (12,5%)⁹. W 1973 r. w korespondencji nadesłanej do KC PZPR dominowały sprawy mieszkaniowe i gospodarki komunalnej (28%), następnie kwestie rolne (17%), problemy rent i emerytur (14%), sprawy sądowo-prokuratorские (15%), a stosunki w zakładach pracy poruszano w co dziesiątym liście¹⁰.

⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 56; ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 3.

⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeń robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 18.

⁶ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., k. 1.

⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o sposobie załatwiania spraw podnoszonych w listach i skargach kierowanych do KC i KW PZPR w 1971 r., k. 22.

⁸ A.M. Adamus, *Problemy wsi w Polsce w latach 1956–1980 w świetle listów do władz centralnych*, Warszawa 2017, s. 81. W innych źródłach odnajdujemy nieco różniące się dane, ale generalnie potwierdzające opisane tendencje.

⁹ ODiZP TVP, 1400/46/2, Biuletyn informacyjny Prezydium Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” 1973, nr 2, s. 9 i n.

¹⁰ AAN, KC PZPR, mikr. 2900, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, k. 42.

Podobnie rzecz się miała w 1974 r. Sprawy mieszkaniowe i gospodarki komunalnej podnoszono w 28% przypadków, tematykę rolną w 15%, o rentach i emeryturach pisano w 13%, taki sam odsetek stanowiły roszczenia wynikające ze stosunku pracy¹¹. W 1975 r. na czołowych miejscach w tym rankingu ponownie znalazły się sprawy gospodarki mieszkaniowej (ok. 29%), różne kwestie dotyczące wsi i rolnictwa (co najmniej 14%), stosunki w zakładach pracy (ok. 13%)¹².

Spośród wielu problemów poruszanych w przebadanym materiale źródłowym wybrano te, które dotyczą funkcjonowania państwowych przedsiębiorstw, głównie produkcyjnych, i kwestii wynikających z ich pracy. Zrezygnowano natomiast z ukazania pozaprodukcyjnej działalności „socjalistycznych zakładów pracy”. Takie ograniczenie powoduje pominięcie wielu ważnych kwestii, jak choćby przydział mieszkań zakładowych, rozdział skierowań na wczasy, kolonie i obozy wypoczynkowe, partycypacji w innych formach rekreacji i wypoczynku, perypetie z umieszczeniem dzieci w zakładowych żłobkach i przedszkolach, funkcjonowanie szkół przyzakładowych, pomoc i opieka medyczna świadczona przez zakładowe przychodnie i ambulatoria, działalność zakładowych domów kultury, klubów sportowych, wydawanie zakładowych gazet czy też spraw z pozorów błahych, jak pracownicze ogródki działkowe.

W analizowanym katalogu zagadnień wiodące miejsce zajmują te dotyczące produkcji i pracy. Najczęściej pisali robotnicy, którzy w poczuciu osobistej krzywdy, rzadziej wskazując mankamenty, a także nadużycia w zakładach pracy, szukali pomocy, wysyłając listy do różnych instytucji¹³. Oceniając formę i treści listów dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw, sądzić można, że autorami niektórych były osoby o wysokich kwalifikacjach i dużym doświadczeniu¹⁴.

I. Działalność produkcyjna

I.1. Plany produkcji

Najważniejszym zadaniem zakładów produkcyjnych w socjalizmie było wykonywanie planów produkcji. W okresie stalinowskim obowiązywał mobilizacyjno-transmisyjny model planowania. Po 1956 r. plany gospodarcze opracowano

¹¹ AAN, KC PZPR, mikr. 2903, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1974 r., k. 506.

¹² AAN, KC PZPR, 1790 (mikr. 2906), Analiza wybranych problemów poruszonych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., Warszawa, luty 1976, k. 8.

¹³ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 1. W 1973 r. autorami 80% listów dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw byli robotnicy; AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, k. 52.

¹⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 57.

według modelu akomodacyjno-konsultacyjnego¹⁵. Kierownictwa fabryk, kopalń, przedsiębiorstw budowlanych i transportowych w drodze negocjacji i przetargów prowadzonych z nadrzędnymi instytucjami – zjednoczeniami, centralami, ministerstwami – zabiegały o opracowania planów i zapewnienie warunków umożliwiających ich wykonanie¹⁶. Zdaniem Henryka Słabka robotnicy akordowi zainteresowani byli podwyższaniem planów, widząc w tym szanse na wzrost zarobków¹⁷. Pożądaną przez władze centralne wzrost produkcji ograniczany był jednak przez czynniki (zasoby), których dostępność była najmniejsza¹⁸. Choć w analizowanym okresie, m.in. dzięki zakupom dewizowym, ograniczono owe „wąskie gardła”, to stale występowały problemy z wykonaniem planów produkcji¹⁹. Fetsysz planu powodował dążenie do wykonania produkcji, co wielokrotnie skutkowało brakiem należytej dbałości o jakość²⁰. Jednak dla wszystkich osób odpowiedzialnych za realizację planu produkcji najważniejsze było jego terminowe wykonanie. Nie zawsze się to udawało. Dlatego wielokrotnie pod koniec okresu ujętego w planie – miesiąca, kwartału czy roku – „goniono plan”. Wywierano presję lub wręcz zmuszano pracowników do pracy w godzinach nadliczbowych oraz w dni wolne, za które nie zawsze płacono²¹. W poczuciu krzywdy korespondenci pytali, dlaczego muszą ponosić konsekwencje złej pracy przełożonych²². Owe „gonienie planów” było stałą praktyką w gospodarce niedoborów²³. Tak też było w Zakładach „Diora” w Dzierżoniowie²⁴.

¹⁵ W. Narojek, *Perspektywy pluralizmu w upaństwowionym społeczeństwie. Ocena sytuacji na podstawie polskich kryzysów*, Warszawa 1994, s. 74.

¹⁶ E. Balcerowicz, *Przetarg planistyczny. Mechanizm i skutki społeczno-gospodarcze*, Warszawa 1991; C. Bobrowski, *Planowanie gospodarcze*, Warszawa 1981, s. 134–137; M. Bałtowski, *op. cit.*, s. 409–410; A. Rychard, *System instytucjonalny komunizmu. Jak działał, zmieniał się i upadł*, w: *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*, red. W. Morawski, Warszawa 2010, s. 447.

¹⁷ H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa–Kutno 2009, s. 247.

¹⁸ J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, Warszawa 1985, s. 48, 55.

¹⁹ W. Herer, W. Sadowski, *Bariery wzrostu – anatomia załamania gospodarczego*, w: *U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*, red. A. Müller, Warszawa 1985, s. 387–388.

²⁰ J. Nowicki, *Paradoksy pełnego zatrudnienia w Polsce*, Warszawa 1990, s. 59, 102.

²¹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 66.

²² AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, k. 53.

²³ J. Kornai, *Das sozialistische System. Die politische Ökonomie der Kommunismus*, Baden-Baden 1995; H. Słabek, *Obraz robotników polskich w świetle ich świadectw własnych i statystyki 1945–1989*, Warszawa–Kutno 2004, s. 145; J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej*, w: *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010, s. 50.

²⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 104.

W korespondencji wielokrotnie wskazywano na absurdalne konsekwencje wynikające z planowania nieuwzględniającego zdroworozsądkowych przesłanek. W anonimowym liście inżynier z Huty im. B. Bieruta w Częstochowie informował, że plany produkcji określone były w tonach. Od wagi wytworzonych konstrukcji zależały także płace i premie. Paradoxs polegał na tym, że jeśli konstrukcja była nowocześniejsza, skomplikowana, to zwykle była też lżejsza, ale jej wykonanie zajmowało znacznie więcej czasu. Efekt liczony w tonach był gorszy. Zamiast więc oszczędzać materiały i wykonywać lekkie, trwałe i estetyczne konstrukcje, bardziej opłacało się produkować wyroby mało skomplikowane, ale ciężkie. Nie dziwi postulat korespondenta, który domagał się, aby podstawowym miernikiem produkcji była pracochłonność²⁵. Opisany przypadek potwierdza charakterystyczną strategię producentów w gospodarce centralnie planowanej, polegającą na unikaniu wytwarzania towarów skomplikowanych, wymagających dostaw od wielu kooperantów, stosowania nowoczesnej technologii i wysokich kwalifikacji zatrudnionych²⁶. Zaniechano produkcji wielu takich wyrobów, ponieważ dostępność dewiz w pierwszej połowie dekady umożliwiała ich import²⁷.

Niewykonanie planu produkcji powodowało różne konsekwencje. Dla pracowników skutkowało obniżeniem premii, która stanowiła istotną część poborów. Kłopoty z tego tytułu miały też kierownictwa zakładów. Dlatego wypracowano i stosowano różne metody służące ukryciu niewykonania planów produkcji. O takich zabiegach w Zakładach Metalowych „Polar” w Miłkowie napisał jeden z pracowników. Tam, chcąc ukryć opóźnienie w grudniu, zdecydowano o pokryciu niedoboru „300 sztukami agregatów ze stycznia”, a na poczet stycznia zaliczono wyprodukowane w lutym. Autor listu pisał, że tak było co miesiąc²⁸. W jednym z listów do Polskiego Radia donoszono, że w Zakładach Urządzeń Okrętowych w Barlinku, gdy nie wykonano planu, to od stoczni odkupywano wysłane tam wcześniej własne wyroby. Przywożono je do fabryki, a następnie ponownie sprzedawano nawet tej samej stoczni²⁹.

W gospodarce nakazowo-rozdzielczej paniczna obawa przed konsekwencjami niewykonania planów powodowała często podawanie nieprawdziwych informacji w sprawozdaniach³⁰. Wiadomości zawarte w wielu listach potwierdzają, że w badanym okresie stosowano znane od lat praktyki fałszowania sprawozdań

²⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Informacja o listach wpływających do KC w miesiącach wrześniu i październiku 1972 r., k. 110.

²⁶ J. Chumiński, *Przemysł w PRL – niewykorzystana szansa modernizacji*, w: *Modernizacja czy pozorna modernizacja...*, s. 322, 325, 334.

²⁷ W. Herer, W. Sadowski, *op. cit.*, 376; M. Bałtowski, *op. cit.*, s. 223.

²⁸ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 21–22.

²⁹ *Ibidem*, s. 23.

³⁰ J. Chumiński, *Przemysł w PRL...*, s. 323; J. Nowicki, *op. cit.*, s. 91, 102.

i wprowadzania nieprawdziwych danych³¹. Donoszono na przykład o fałszowaniu informacji dotyczącej wykonania planów produkcyjnych Spółdzielni Pracy im. M. Nowotki w Łodzi. Kontrola potwierdziła ten proceder, a ponadto marnotrawstwo i kradzieże materiałów. Sprawę przekazano organom ścigania. Podobnych przypadków w zakładach pracy w Łodzi (i nie tylko) było więcej³². Korespondenci, informując o takich kombinacjach, nie mieli wątpliwości, że w ten sposób dyrektorzy i kierownicy starali się ukryć swoją nieudolność. Takie praktyki ujawniono m.in. w Fabryce Kabli w Będzinie i Fabryce Maszyn „Kofama” w Koźlu³³.

Największe kłopoty z terminowym wykonaniem planowych zadań miało budownictwo. Powodów było wiele: zła organizacja pracy, niedobory materiałów budowlanych, duża fluktuacja zatrudnienia i niskie kwalifikacje pracowników. W korespondencji napływającej do centralnych instytucji pisano o tym wielokrotnie. Pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w liście do KC PZPR informowali, że żadna budowa nie została zakończona w terminie. Z tego powodu przedsiębiorstwo poniosło wielomilionowe straty oraz przekraczało fundusz płac. Informowano: „Każdego miesiąca dyrektorzy przefakturowują wszystkie budowy, pragnąc sztucznie wykonać plan”³⁴.

Często kłopoty z wykonaniem planów produkcji wynikały z niedotrzymywania terminów dostaw przez kooperantów. W ten sposób podwykonawcy uniemożliwiali rytmiczną pracę kolejnego podmiotu. Potwierdzają to sytuacje opisane w wielu listach. W realiach gospodarki nakazowo-rozdzielczej okresy wzmożonej aktywności zakładów produkcyjnych przedzierały okresy przestojów. Przytoczony przykład dobrze ukazuje konsekwencje wynikające z priorytetowego traktowania planu produkcji i praktyk stosowanych przez kierownictwa zakładów, dążących do wykazania realizacji narzuconych zadań³⁵.

I.2. Organizacja pracy

Ważnym czynnikiem determinującym wykonanie planów produkcyjnych była właściwa organizacja. Efektywność przedsiębiorstw zależała od stosowanych

³¹ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 2.

³² AAN, KC PZPR, XXVII/5, Ocena realizacji Uchwały Sekretariatu KC PZPR z dnia 3 IX 1971 r. o usprawnieniu pracy instancji i organizacji partyjnych przy rozpatrywaniu i załatwianiu listów, skarg i wniosków na terenie m. Łodzi, k. 214.

³³ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, k. 53.

³⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły w miesiącu czerwcu 1971 r., k. 80.

³⁵ Zob. także: T. Żukowski, *Fabryki – urzędy. Rozważania o ładzie społeczno-gospodarczym w polskich zakładach przemysłowych w latach realnego socjalizmu*, w: *Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, red. W. Morawski, Warszawa 1994, s. 162, 164.

rozwiązań logistycznych i technologicznych, odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników, stałej dostępności surowców i innych komponentów, dostaw paliw i energii. W realiach gospodarki socjalistycznej jednoczesne spełnienie wszystkich tych wymagań często nie było możliwe. Konsekwencją złej organizacji pracy poszczególnych fabryk były perturbacje w skali makro³⁶. W wielu listach nadsyłanych do władz centralnych, a rzadziej lokalnych, prasy, radia i telewizji opisywano przypadki złej organizacji produkcji oraz różnorakie tego konsekwencje.

Wielość informacji o złej organizacji pracy w listach interwencyjnych i skargach świadczy, że była to jedna z istotnych cech negatywnie charakteryzujących funkcjonowanie uspołecznionych – państwowych i spółdzielczych zakładów w realnym socjalizmie³⁷. Przebadane źródła zawierają wiele konkretnych przykładów. Z powodu złej organizacji pracownicy jednej z częstochowskich fabryk codziennie zaczynali pracę z godzinnym opóźnieniem. Wcześniej bowiem musieli sobie sami przynieść niezbędne materiały i detale, bo gdy tego nie zrobili, to stali „pół dnia”. Robotnicy, chcąc „robić i zarobić”, sami „kombinowali” sobie to, co było niezbędne³⁸.

Robotnicze listy zawierały kuriozalne informacje o brakach lub kiepskiej jakości nawet najprostszych narzędzi. Pracownica Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Lido” w Łodzi skarżyła się, że od niemal 10 lat sama kupowała igły, gdyż fabryka nie dawała odpowiednich. W Pabianickiej Fabryce Narzędzi narzekano na fatalną jakość frezów. Z tego powodu w ciągu ośmiu godzin pracy łamało się i kruszyło od 15 do 30, a każdy kosztował 26,50 zł. Zdaniem robotników fabryka i państwo ponosiły z tego powodu „kolosalne straty”³⁹. Dla wielu robotników właśnie braki lub niska jakość narzędzi, maszyn, surowców były czynnikami najbardziej utrudniającymi pracę⁴⁰. Korespondenci informowali także o stosowaniu w zakładach produkcyjnych przestarzałych lub niewłaściwych technologii, co negatywnie odbijało się na efektywności i jakości produkcji⁴¹.

³⁶ J. Nowicki, *op. cit.*, s. 53.

³⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., k. 7; *ibidem*, Informacja o sposobie załatwiania spraw podnoszonych w listach i skargach kierowanych do KC i KW PZPR w 1971 r., k. 28.

³⁸ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 19–20.

³⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Informacja o listach, które wpłynęły do KC w miesiącu listopadzie i grudniu 1972 r., k. 116–117.

⁴⁰ Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych, *Komunikat z badań, Robotnicy o swojej pracy*, [styczeń 1975 r.], s. 3.

⁴¹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 57; ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 3.

Z listów dowiadujemy się także o nieefektywnym wykorzystaniu maszyn i urządzeń⁴². Niektóre opisane przypadki dobitnie świadczą o bulwersujących nadużyciach. Mieszkaniec Porąbki w liście adresowanym do Edwarda Gierka opisał pracę na budowie rurociągu Porąbka–Kobiernice prowadzonej przez krakowskie przedsiębiorstwo „Instal”. Interwencja spowodowała kontrolę, która potwierdziła opisane obserwacje i ujawniła skalę nadużyć. Okazało się, że przez dwa miesiące koparka i spychacz „prawie nie pracowały”. Tymczasem w kartach pracy zapisano ich codzienne wykorzystanie w wymiarze 12–14 godzin⁴³. Na marginesie nasuwa się pytanie, co robiono z paliwem, które przecież dostarczano do rzekomo codziennie, intensywnie pracujących maszyn.

Przypadek nie był odosobniony. Dużo bulwersujących informacji dotyczyło organizacji pracy na budowach. Tereny budów trudno było skutecznie nadzorować. Wielokroć były one rozległe, słabo chronione, a często z dala od postronnych obserwatorów. Głównych wykonawców wspierali podwykonawcy i rotacja pracowników była spora. Skutkowało to niską dyscypliną pracy, brakiem dbałości o zabezpieczenie materiałów. Na budowach panował więc bałagan, kradzieże były zjawiskiem codziennym. Trudno było terminowo wykonywać zaplanowane zadania. Ilustrują to perturbacje przy wznoszeniu fabryki mebli metalowych w Węgorzewie. Jak informowano w liście, kolejność robót była taka, że wykonawcy niszczyli to, co już zostało zrobione. Burzono częściowo wymurowane ściany i posadzki, powtórnie szklono okna. Choć w opinii korespondenta działania takie można było uznać za sabotaż, to jednak wykonawcy zadbali, aby „wszystko [było] w porządku – opisane i zaprotokółowane”⁴⁴.

Ciągłość produkcji i wykonanie planów utrudniały opóźnienia w zaopatrzeniu od kooperantów. W opinii korespondentów źle zorganizowana kooperacja, przerwy w dostawach materiałów i części powodowały rozluźnienie dyscypliny pracowników⁴⁵. Trafnie wskazywano, że powiązania między dostawcami surowców, producentami półfabrykatów a zakładem wytwarzającym produkt finalny budowane były zwykle odgórnie⁴⁶. Dlatego krytycznie oceniano biurokrację zakładów, zjednoczenia i ministerstwa, widząc w tych instytucjach winnych

⁴² AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o sposobie załatwiania spraw podnoszonych w listach i skargach kierowanych do KC i KW PZPR w 1971 r., k. 28.

⁴³ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 104.

⁴⁴ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 6.

⁴⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., k. 7; *ibidem*, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, k. 52.

⁴⁶ Trzeba jednak zwrócić uwagę, że był to proces, w którym aktywnie uczestniczyły wszystkie zainteresowane podmioty. Zob.: A.Z. Kamiński, *Niedialektyczna koncepcja planowania i interes społeczny*, w: *Zmierzch socjalizmu państwowego...*, s. 81–82.

niedomagań⁴⁷. Zatrudnieni w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka – Oddział w Pabianicach wskazywali na poważne straty wynikające ze złej kooperacji⁴⁸. Z tego powodu w wielu fabrykach dochodziło do ciągłych przestojów, a interwencje u dostawców, zwykle będących monopolistami, były bezskuteczne. Kierownictwa zakładów uzależnionych od dostaw kooperacyjnych starały się polubownie rozstrzygać spory, obawiając się ograniczenia lub wstrzymania dostawy, a nawet zerwania umowy przez podwykonawcę. Producenci byli więc bezkarni, a odbiorcy bezradni. Doświadczali tego zarówno wytwórcy uzależnieni od kooperantów, jak też klienci indywidualni⁴⁹.

Kolejnym czynnikiem negatywnie wpływającym na rytmiczną i efektywną pracę, ale też na jakość życia robotników, były kłopoty wynikające z dojazdów do pracy⁵⁰. W analizowanym okresie szybko rosło zatrudnienie, a wielu pracowników musiało docierać z dość daleka. Według ustaleń Słabka w dekadzie gierkowskiej konieczność zwykle uciążliwych dojazdów do pracy była doświadczeniem co trzeciego zatrudnionego w przemyśle⁵¹. Korespondenci także skarżyli się na trudności komunikacyjne. Spóźniające się pociągi i autobusy dowożące pracowników negatywnie wpływały na funkcjonowanie zakładów. Tracili na tym także pracownicy, którzy zarabiali mniej. Najgorzej było w województwach warszawskim, rzeszowskim i kieleckim. Przeprowadzane kontrole potwierdzały zasadność skarg. Rozkłady jazdy PKP i PKS nie były skorelowane z czasem pracy fabryk, zwłaszcza pracujących w systemie wielozmianowym. W konsekwencji pracownicy spóźniali się do pracy lub wcześniej opuszczali swoje stanowiska. Narzekano nie tylko na niepunktualność i nieregularność przewozów, ale też odwoływanie kursów. W zbiorowym liście podpisanym przez 116 mieszkańców wsi Różańsk Wielki dojeżdżający do Grajewa skarżyli się, że w ciągu ośmiu dni października 1974 r. autobus nie przyjechał pięć razy. Okazało się, że to sami kierowcy zdecydowali o pominięciu tych kursów. Szwankował także transport organizowany przez zakłady pracy. Pracownicy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach informowali o permanentnym spóźnianiu się autobusów. Korespondencja zawiera także informacje o fatalnych warunkach dojazdów. Pociągi i autobusy bywały brudne, nieoświetlone i nieogrzewane. Na przystankach brakowało zadaszenia⁵².

⁴⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o sposobie załatwiania spraw podnoszonych w listach i skargach kierowanych do KC i KW PZPR w 1971 r., k. 28.

⁴⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/6, Informacja o listach, które wpłynęły w I kwartale 1974 r. do KC PZPR, k. 42.

⁴⁹ A.M. Zawiaślak, *Państwo kontra gospodarka. Prawidłowości i patologie ładu społeczeństwa planowego i społeczeństwa rynkowego*, w: *Zmierzch socjalizmu państwowego...*, s. 71.

⁵⁰ J. Malanowski, *Polscy robotnicy*, Warszawa 1981, s. 35–36.

⁵¹ H. Słabek, *Obraz robotników...*, s. 138.

⁵² AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1974 r., k. 84–85; *ibidem*, XXVII/6, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1974 r., k. 133.

Nie lepiej było w 1975 r. Pracownicy skarżyskich fabryk narzekali na „nagminne spóźnianie się pociągów i autobusów”. Zatrudnieni w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko” skarżyli się na niedostosowanie rozkładu jazdy pociągów do godzin pracy tego największego w mieście przedsiębiorstwa. Dlatego codziennie około 200 osób spóźniało się do pracy o 15 min, a zimą nawet do godziny. Z tych samych przyczyn powstawały niedobory produkcyjne w Skarżyskich Zakładach Obuwia⁵³. Nie można pominąć kwestii konfliktów między osobami dojeżdżającymi i z nie swojej winy spóźniającymi się do pracy a ich przełożonymi⁵⁴.

I.3. Pracownicy

Efektywne funkcjonowanie zakładów produkcyjnych i usługowych w dużej mierze zależało od pracowników. Ważne były kwalifikacje i doświadczenie zatrudnionych. Jednak w gospodarce socjalistycznej wzrost produkcji osiągnano zwykle metodami ekstensywnymi⁵⁵. Zakładane przez ekipę Gierka przejście do intensywnych metod gospodarowania generalnie nie powiodło się. Kierownictwa zakładów produkcyjnych zabiegały więc o wzrost zatrudnienia, nawet gdy nie było uzasadnionej potrzeby. Taka rezerwa zatrudnienia dawała możliwość ponadnormatywnej pracy w końcu okresów sprawozdawczych, co z kolei ułatwiało wykonanie planów produkcji. Nadmierny wzrost zatrudnienia powodował obniżenie wydajności i dyscypliny pracy⁵⁶. Z tego powodu w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych znalezienie zatrudnienia, zwłaszcza przez mężczyzn, nie było problemem. To prowadziło także do dużej fluktuacji na rynku pracy. Przerosty zatrudnienia w wielu zakładach faktycznie były ukrytym bezrobociem⁵⁷. „Socjalistyczni menedżerowie” uważali, że lepszy był nadmiar pracowników niż ich deficyt, który zagrażał wykonaniu planów produkcji. Korespondencja zawiera wiadomości o stosowaniu różnych rozwiązań mających zapewnić fabrykom pracowników nawet w większej liczbie niż wynikałoby to z racjonalnych przesłanek. Dobrze ilustruje to przypadek Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku, gdzie w związku z projektowaniem i uruchamianiem produkcji kombajnu Bizon zdecydowano się na interwencyjne zatrudnienie grupy ok. 120 inżynierów i techników z innych fabryk. Okazało się, że do Płocka z innych fabryk delegowano osoby o niskich kwalifikacjach.

⁵³ AAN, KC PZPR, XXVV/2, Analiza wybranych problemów poruszonych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 104–105.

⁵⁴ APR, KW PZPR w Rzeszowie, 9272, Informacja o pracy wojewódzkiej instancji partyjnej i komitetów powiatowych (miejskich) PZPR w sprawach listów, skarg i wniosków w 1973 r., k. 7.

⁵⁵ J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania...*, s. 53.

⁵⁶ J. Kornai, *Niedobór...*, s. 347; J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania...*, s. 50. Władze polityczne zdawały sobie z tego sprawę. J. Tejchma, *Odszedł Gomułka przyszedł Gierek. Notatki z lat 1971–1973*, Toruń 20016, s. 235.

⁵⁷ Zob. m.in.: J. Nowicki, *op. cit.*, s. 51.

Byli wśród nich pijacy. Nadto macierzyste zakłady zawyżyły zarobki odprawy i dodatki za rozłąkę. Z powodu tych fałszerstw i nadużyć płočka fabryka poniosła straty szacowane na ponad 500 tys. zł⁵⁸.

I.4. Marnotrawstwo

I.4.1. Nieefektywne wykorzystanie maszyn i urządzeń. Marnotrawstwo materiałów i surowców

Marnotrawstwo było cechą charakterystyczną gospodarki socjalistycznej⁵⁹. W zakładach produkcyjnych wynikało ono ze złej organizacji pracy, niepełnego wykorzystania możliwości maszyn i urządzeń, nadmiernego zużycia paliw i energii, szwankującego zaopatrzenia oraz niewłaściwego magazynowania surowców, części i wyrobów gotowych⁶⁰. Kwestie te były stale podnoszone w listach, a najczęściej pisali o tym robotnicy⁶¹. Straty z tego wynikające były trudne do oszacowania. Nadto powszechne marnotrawstwo i zła organizacja wpływały demotywująco na zatrudnionych, a chęć do pracy spadała⁶².

W analizowanym okresie prowadzono intensywną modernizację gospodarki⁶³. Należy jednak podkreślić, że już w pierwszych latach rządów komunistycznych pochopnie podejmowano decyzje o nowych inwestycjach, choć wielokrotnie nie potrafiono efektywnie wykorzystać potencjału fabryk istniejących. Tak też działo się w dekadzie gierkowskiej⁶⁴. Kierując się przesłankami doktrynalnymi, rozbudowywano przede wszystkim zakłady wytwarzające środki produkcji i pozyskujące surowce. Priorytetowo traktowano fabryki produkujące na potrzeby armii. Liczba nowych inwestycji była duża, co w praktyce uniemożliwiało ich terminową realizację i skutkowało zamrożeniem ogromnych środków bez szans na szybki zwrot poniesionych nakładów oraz marnotrawstwem⁶⁵. Korespondenci wskazywali

⁵⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w kwietniu 1972 r., k. 65.

⁵⁹ J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania...*, s. 52.

⁶⁰ J. Nowicki, *op. cit.*, s. 53.

⁶¹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., k. 7; *ibidem*, Informacja o sposobie załatwiania spraw podnoszonych w listach i skargach kierowanych do KC i KW PZPR w 1971 r., k. 28; *ibidem*, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, k. 53.

⁶² J. Nowicki, *op. cit.*, s. 102.

⁶³ J. Chumiński, *Przemysł w PRL...*, s. 336. Andrzej Werbaln zapoczątkowane przez ekipę Gierka przemiany określił jako modernizację o charakterze technokratycznym. A. Werblan, *Miejsce ekipy Gierka w dziejach Polski Ludowej*, w: *Dekada Gierka...*, s. 15.

⁶⁴ J. Chumiński, *Przemysł w PRL...*, s. 321, 330; T. Żukowski, *op. cit.*, s. 169.

⁶⁵ J. Nowicki, *op. cit.*, s. 56–57; J. Chumiński, *Przemysł w PRL...*, s. 332; M. Bałtowski, *op. cit.*, s. 47, 233–234.

na nieprzemysłane inwestycje realizowane w wielu zakładach⁶⁶. Liberalizacja wymiany handlowej z zagranicą, łatwiejsza dostępność kredytów dewizowych dawały możliwości zakupu maszyn, surowców i licencji⁶⁷. Znacznie gorzej przedstawiała się sprawa efektywnego ich wykorzystania⁶⁸. W listach informowano o tym, że sprowadzano za dewizy maszyny, które nie były potrzebne. Stały więc w fabrykach bezużytecznie, niszczały, a w końcu były złomowane. Ujawniający takie przypadki domagali się pociągnięcia winnych do odpowiedzialności⁶⁹.

Z modernizowanych Bydgoskich Zakładów Piwowskich informowano, że importowane z NRD i RFN urządzenia „codziennie są rozkradane”. Dewastowano także inne wyposażenie. W skardze opisano, że nowe zbiorniki na piwo z wagonów rozładowywano kopiąc je. Większość z nich została uszkodzona. Bezmyślne zachowania robotników obserwował obywatel RFN, montujący nowe urządzenia, który stwierdził: „oto polska gospodarka”. Marnotrawstwo w tej jednej fabryce szacowano na setki tysięcy złotych⁷⁰.

Pracownicy Huty im. Lenina w Krakowie informowali, że choć na Wydziale Przerobu Żużła wybudowano i oddano do eksploatacji urządzenia za wiele milionów złotych, to faktycznie młyn kulowy i inne elementy instalacji nigdy nie działały. Podobnie zbudowany za 40 mln zł oddział mączki nawozowej wyposażony w maszyny zakupione w Wielkiej Brytanii nie został terminowo uruchomiony. Dokumentacja była źle przygotowana, co wymagało wielu kosztownych przeróbek, aby sprzęt włączyć do produkcji. Nadto obliczono, że koszt wyprodukowania tony mączki wyniesie 120 zł, a cena sprzedaży będzie niższa o ok. 50%⁷¹.

Nie lepiej było w innych branżach. Zakupioną w RFN dla Zakładów Przemysłu Filcowego w Łodzi maszynę ustawiano przez ponad trzy miesiące, po czym uznano, że nie nadaje się do produkcji. Stała więc bezużytecznie i według korespondenta celowo nie była konserwowana, „by zżarła ją korozja”. Podobnie w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Wola” w Zduńskiej Woli zainstalowano

⁶⁶ Zdaniem Jana Balcerka chybione inwestycje w okresie gierkowskiej dekady stanowiły 43,7% wszystkich inwestycji lat siedemdziesiątych. Zob.: J. Balcerk, *Sytuacja gospodarcza Polski w okresie 1956–1993*, w: *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1956–1981*, red. P. Wójcik, Warszawa 1994, s. 348.

⁶⁷ P. Bożyk, *Droga donikąd?* Warszawa 1991, s. 60–61; M. Bałtowski, *op. cit.*, s. 225; P. Jachowicz, *Zasilanie zewnętrzne. Zadłużenie zagraniczne europejskich państw socjalistycznych*, w: *W poszukiwaniu modelu gospodarki centralnie kierowanej*, red. P. Jachowicz, Warszawa 2013, s. 127.

⁶⁸ J. Chumiński, *Przemysł w PRL...*, s. 328–329, 337–338.

⁶⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły w miesiącu kwietniu 1971 r., k. 65; ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2 „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 2.

⁷⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeniach robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 28.

⁷¹ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 4.

zakupione we Francji maszyny. Obok wydanych na zakup dewiz, poniesiono koszty montażu i uruchomienia, a następnie uznano, że maszyny nie będą wykorzystane. Zdemontowano je więc, nie dbając o zabezpieczenie i, jak pisał anonimowy pracownik: „Leżą dziś na ziemi pod gołym niebem, zdewastowane, rozebrane przez ludzi”. Jego zdaniem maszyn już nie udałoby się złożyć, a z powodu panującego w zakładzie marnotrawstwa robotnicy otrzymali tylko 46% trzynastej pensji⁷². Pracownik Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Watra” w Lubawce Śląskiej podzielił się swoimi spostrzeżeniami w liście do Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Ujawnił, że nie wszystkie zakupione w NRD maszyny dziewiarskie uruchomiono, a te działające wykorzystywano w 35–40%. Również nieefektywnie pracowały inne maszyny. Podobno po interwencji sytuacja uległa poprawie⁷³.

Stale sygnalizowanym przez korespondentów problemem było rozrzutne dysponowanie czy wręcz marnotrawstwo materiałów i surowców⁷⁴. Pracownik Częstochowskiej Fabryki Okuć Budowlanych wskazywał konkretne powody marnotrawstwa w zakładzie. W jego opinii „większa część” detali była niskiej jakości. Z takich części nie można było złożyć dobrych zamków. Robotnicy interweniowali u przełożonych, ale bezskutecznie⁷⁵.

Zła organizacja produkcji powodowała straty materiałów. Pracownik Niemożlińskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Korfantowie, nie mogąc pogodzić się z bałaganem i niegospodarnością opisał, jak niefrasobliwie produkowano obuwanie. W fabryce nie wykonywano partii próbnych, tylko od razu uruchamiano produkcję tysięcy sztuk butów. W efekcie „parę tysięcy” wadliwie wykonanych wykrojów trudno było wykorzystać do produkcji. Robotnicy wytwarzali więc obuwie kiepskiej jakości, co odbijało się na ich zarobkach⁷⁶.

Korespondencja nadsyłana do komitetów partyjnych, władz państwowych, redakcji mediów zawiera informacje o stratach materiałowych, uszkodzeniach i zniszczeniach, do jakich dochodziło w czasie transportu towarów. W liście z marca 1971 r. donoszono, że z powodu źle zaprojektowanej górki rozrządowej na stacji Kielce-Herby w czasie przetaczania wagonów nie można było ich zatrzymać, te rozbijały się, a przewożone towary spadały lub rozsypywały się. Gdy na międzytorzu tych rozsypanych materiałów było już dużo, to akcyjnie organizowano sprzątanie. Korespondent podawał, że władze doskonale wiedziały o stratach, ale

⁷² *Ibidem*, s. 10–12.

⁷³ AAN, KC PZPR, XXVII/7, Notatka o niektórych problemach podnoszonych w listach do KC PZPR i sposobach ich załatwiania, k. 73.

⁷⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, k. 53.

⁷⁵ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny”, nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 19–20.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 16–17.

nie zlecono działań naprawczych⁷⁷. Kwestię usprawnienia transportu kolejowego i samochodowego poruszano w wielu listach. Autorzy listów doskonale zdawali sobie sprawę, jak źle funkcjonujące PKP, PKS i inne przedsiębiorstwa transportowe komplikowały funkcjonowanie gospodarki. Wskazywano na nadużycia i marnotrawstwo szczególnie w transporcie samochodowym. Kierowcy zawyżali liczbę kursów, długość przejechanych tras, tonaż przewiezionych towarów. Czerpali z tego niemałe korzyści materialne za rzekome oszczędności ogumienia, wydłużenia okresów serwisowych pojazdów. Powszechnym zjawiskiem był nielegalny handel benzyną. Autorzy listów często proponowali rozwiązania mające ograniczyć skalę nadużyć, m.in. domagali się montażu w samochodach tachometrów⁷⁸.

Charakteryzujące gospodarkę nakazowo-rozdziałczą kłopoty z zapewnieniem płynności dostaw surowców i innych komponentów powodowały też ich nadmierne gromadzenie⁷⁹. Jeden z korespondentów opisał, jak w FSC w Starachowicach w magazynie przez sześć lat składowano dobre części i materiały, które następnie zdecydowano się przekazać na złom. Zbulwersowani robotnicy twierdzili, że te części należało sprzedać, choćby do Motozbytu. Kierownik wyjaśnił jednak, „że wydział wpadł na pół miliona złotych” za zmagazynowane ponadnormatywnie części i dlatego należało je „zbrakować”⁸⁰. Praktyka zapobiegliwego magazynowania surowców i części w zakładach pracy była cechą charakterystyczną gospodarki niedoborów. Kontrola Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzona w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim potwierdziła zbędne zmagazynowanie materiałów o wartości 13 mln zł. Okazało się, że część zapasów ześlomowano lub sprzedano po zaniżonej cenie. Pełnowartościowe materiały nabyli rzemieślnicy, płacąc jak za złom. Po ujawnieniu afery ośmiu pracowników zostało odwołanych z kierowniczych stanowisk, a 11 ukarano dyscyplinarnie⁸¹.

Marnotrawstwo materiałów wynikało także z braku dbałości o ich właściwe zabezpieczenie. Najgorzej było na budowach, o czym pisano w wielu listach, czasami będących donosami. W „Biuletynie” Biura Listów i Inspekcji KC PZPR z czerwca 1971 r. wymieniano przykładowo Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Złotorzy i Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Bielsku-Białej⁸². Jak wspomniano wyżej, o niegospodarności, panującym bałaganie i wynikających

⁷⁷ *Ibidem*, s. 5.

⁷⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/7, Informacja nr 2 o treści listów nawiązujących do Wytycznych na VII Zjazd PZPR, k. 56–57.

⁷⁹ E. Balcerowicz, *op. cit.*, s. 113–114; J. Chumiński, *Przemysł w PRL...*, s. 333; J. Kornai, *Wzrost, niedobór, efektywność. Makrodynamiczny model gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1986, s. 30.

⁸⁰ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 20–21.

⁸¹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 105.

⁸² AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły w miesiącu czerwcu 1971 r., k. 80.

stąd stratach pisali przede wszystkim zbulwersowani robotnicy. Cieśla pracujący na jednej z budów prowadzonych przez Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Morągu opisywał marnotrawstwo drewna i cementu składowanego bez zabezpieczania oraz złą organizację pracy. Wszczęta kontrola potwierdziła zaniedbania także na innych budowach prowadzonych przez to przedsiębiorstwo. Skala uchybień musiała być duża, bo wojewoda olsztyński przedsiębiorstwo zlikwidował⁸³.

Przykłady fatalnej organizacji pracy i marnotrawstwa ujawniano także w związku ze sztandarowymi inwestycjami gierkowskiej dekady. Mieszkaniec Warszawy opisał, jak to na budowie Wisłostrady zniszczono wykonany już fragment jezdni. Twierdził, że na odcinku mającym ponad kilometr zerwano położony wcześniej asfalt, który „wyrzucono poza nasyp”, zdemontowano ustawione już krawężniki, a podbudowę drogi zniszczono⁸⁴.

Podawane w listach przykłady marnotrawstwa świadczą o beztroskiej nieodpowiedzialności. Jaskrawym przypadkiem karygodnego, bezmyślnego postępowania był przypadek młyna Państwowych Zakładów Zbożowych w Oleśnicy. Do przemiału trafiły tam 24 t pszenicy i 80 t jęczmienia z magazynu PGR Bystre. Wcześniej magazyn ten odnowiono, a do impregnacji drewna użyto Xylamitu. W efekcie zboże zostało skażone i przeszło wonią środka chemicznego. W Oleśnicy zostało jednak zmielone z innym ziarnem. W efekcie 472 tony mąki, o wartości 4,3 mln zł nie nadawały się do spożycia. Mąkę wysłano do gorzelnii, a jęczmień przeznaczono na pasze⁸⁵.

1.4.2. Marnotrawstwo czasu pracy

Korespondenci krytykowali też marnotrawstwo czasu pracy. Zdarzało się, że pracownicy nie mieli co robić. Przestoje spowodowane były omawianą wyżej złą organizacją pracy czy brakiem komponentów dostarczanych przez kooperantów. Pracownicy, którzy z tego powodu nie pracowali rytmicznie, otrzymywali niższe pobory, dlatego też pisali skargi. Jesienią 1972 r. robotnicy jednego z wydziałów Gdańskiej Stoczni Remontowej „Radunia” donosili: „Od połowy października jesteśmy bez pracy i około 100 ludzi codziennie przychodzi do pracy, wałęsa się po wydziale, gra w karty, poczem na polecenie kierownictwa rozchodzi się do domów”. Podobno działało się tak od lat, a dyrekcja, wiedząc o tym, nic nie robiła. O podobnej sytuacji pisał robotnik Zakładów Mechaniki Motoryzacyjnej w Warszawie: „dyscyplina jest pod psem, ale nie dziwię się. Ludzie są zdania, że co się

⁸³ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 105.

⁸⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/3, Informacja o listach nawiązujących do I Krajowej Konferencji PZPR, k. 44.

⁸⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły w miesiącu czerwcu 1971 r., k. 81.

będą spieszyć do pracy, jak i tak nikt nie widzi, że roboty nie ma i stoimy beczynnie. I tak przychodzą do pracy, pochodzą trochę, porozmawiają i idą do domu, nic nie zrobiwszy”⁸⁶. Mistrz tkacki w Opoczyńskich Zakładach Przemysłu Wełnianego w liście do KC wskazywał, że przedsiębiorstwo wyposażone w maszyny zakupione za dewizy nie wykorzystywało mocy produkcyjnych. W dwa miesiące po uruchomieniu 30–40% maszyn nie pracowało z powodu braku importowanego surowca. Robotnik napisał: „Ludzie denerwują się, ponieważ chcą pracować, chcą zarobić. Państwo traci miliony”⁸⁷. Podobną wymowę miał list zatrudnionego na budowie Fabryki Płyt Pilśniowych w Orzechowie. Skarżył się na złą organizację pracy, lekceważenie obowiązków przez kierownictwo, informował, że robotnicy nie pracowali nawet kilkanaście dni i apelował o „skuteczną interwencję” do KC PZPR⁸⁸. Przytoczone przykłady potwierdzają dostrzegane przez robotników problemy, takie jak wpływ kiepskiej organizacji pracy, niedostatek surowców, złe narzędzia na wykonanie planów, niską jakość produkcji, a w konsekwencji mniejsze zarobki. Nie sposób pominąć jeszcze konieczności większego wysiłku, nie tylko fizycznego, ale i psychicznego⁸⁹.

Zatroskani korespondenci informowali, że w zakładach produkcyjnych i instytucjach czas przeznaczony na pracę trwoniono na niezliczone zebrania, narady i konferencje. Podkreślano, że ich liczba stale rosła. Nadto niektóre, kilkudniowe posiedzenia organizowano w miejscowościach o walorach turystycznych. Przykładowo, przedstawiciele siedmiu zakładów zrzeszonych w Zjednoczeniu „Mera” planowano zebrać na cztery dni w ośrodku wypoczynkowym w Zakopanem. Ostatecznie po interwencji URM naradę zorganizowano w Warszawie. Działo się to kilka miesięcy po zmianie władzy, która zapowiadała nowy styl zarządzania⁹⁰.

1.5. Zła jakość towarów i usług

Nieprzestrzeganie reżimów produkcyjnych, niska kultura techniczna, permanentne kłopoty z kooperacją, konieczność stosowania zamienników, „gonienie planów” to najważniejsze czynniki negatywnie wpływające na jakość wytwarzanych towarów. W gospodarce niedoborów producenci, zwłaszcza będący monopolistami, nie musieli dbać o jakość wyrobów czy terminowość dostaw. Nabywca

⁸⁶ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Informacja o listach, które wpłynęły do KC w miesiącu listopadzie i grudniu 1972 r., k. 115–116.

⁸⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/6, Informacja o listach, które wpłynęły w I kwartale 1974 r. do KC PZPR, k. 42.

⁸⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/7, Informacja nr 2 o treści listów nawiązujących do Wytycznych na VII Zjazd PZPR, k. 58.

⁸⁹ J. Kulpińska, A. Gniazdowski, W. Jaśkiewicz, P. Tobera, *Postawy robotników wobec pracy i zakładu, w: Socjologia przemysłu. Wybór tekstów*, red. J. Kulpińska, Warszawa 1974, s. 193.

⁹⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły w miesiącu kwietniu 1971 r., k. 65.

wyczekiwał na dostawę towaru i zwykle nie protestował, gdy ten nie spełniał jakościowych wymagań⁹¹. Z problemem brakoróbstwa borykano się przez cały okres funkcjonowania gospodarki nakazowo-rozdziałowej⁹². Stale też był on obecny w listach napływających do peerelowskich instytucji. Czasami zwykle niechlujstwo odbijało się na jakości wyrobów⁹³.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych nastąpiła wyraźna poprawa zaopatrzenia w artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt elektroniczny⁹⁴. Jednak konsumenci coraz częściej skarżyli się na jakość i awaryjność tych urządzeń. Narzekano na ubogi asortyment i marne wykonanie odzieży i obuwia⁹⁵. Poprawa zaopatrzenia w artykuły spożywcze, zwłaszcza mięso i przetwory, okazała się krótkotrwała. Pobudzony popyt spowodował w pierwszej połowie dekady wzrost spożycia mięsa, który coraz trudniej było zaspokoić z powodu konieczności importu pasz za dewizy, a także nieurodzaju w latach 1974–1975⁹⁶. Potwierdzają to listy, szczególnie napisane przez kobiety, które skarżyły się na coraz większe trudności w zakupie mięsa i jego przetworów. Przed sklepami już w nocy tworzyły się kolejki, a oczekujący nie mieli gwarancji zakupu towarów. Skarżono się na jakość artykułów spożywczych. Nawet chleb bywał niedopieczony i niedoważony⁹⁷. Ze Starachowic donoszono o złych gatunkowo wędlinach. Kontrola w masarni potwierdziła, że pracownicy kradli mięso, a do wyrobów dodawali różne odpady i dolewali wodę⁹⁸. Z powodu nasilających się trudności aprowizacyjnych, postępującego wzrostu cen w wielu listach grożono strajkami i ostrzegano władzę, czasami osobiście Gierka, „powtórzeniem wypadków grudniowych”⁹⁹.

Pierwsza połowa lat siedemdziesiątych to początki masowej motoryzacji. Niestety, doświadczenia nabywców i użytkowników samochodów osobowych nie były pozytywne. Nowe auta już w chwili zakupu miały różne wady i wymagały naprawy. Producenci będący monopolistami nie przykładali wielkiej wagi

⁹¹ J. Kornai, *Anti-Equilibrium. Teoria systemów gospodarczych. Kierunki badań*, Warszawa 1977, s. 379.

⁹² J. Chumiński, *Przemysł w PRL...*, s. 326, 334.

⁹³ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 106.

⁹⁴ M. Krajewski, *op. cit.*, s. 500.

⁹⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 106.

⁹⁶ W. Herer, W. Sadowski, *op. cit.*, s. 374–375; W. Morawski, *Gospodarka epoki Gierka – między białą a czarną legendą*, w: *Dekada Gierka...*, s. 114; M. Bałtowski, *op. cit.*, s. 237–238.

⁹⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/7, Informacja o listach dotyczących złego zaopatrzenia rynku w artykuły pierwszej potrzeby, k. 6–7; *ibidem*, Informacja o listach dotyczących złego zaopatrzenia rynku w artykuły pierwszej potrzeby, k. 9–10.

⁹⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/7, Notatka o niektórych problemach podnoszonych w listach do KC PZPR i sposobie ich załatwiania, k. 75.

⁹⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/7, Informacja o listach dotyczących złego zaopatrzenia rynku w artykuły pierwszej potrzeby, k. 6.

do jakości montażu i starannego transportu gotowych pojazdów do punktów sprzedaży prowadzonych przez Polmozbyt. Zatraskany korespondent informował o kilkudziesięciu syrenach 105 i 105-lux, które do warszawskiego Polmozbytu nadeszły z Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej uszkodzone¹⁰⁰. Pełne oburzenia listy dotyczyły także organizacji i jakości pracy zakładów serwisujących samochody. Brakowało części zamiennych, a terminy napraw były bardzo długie¹⁰¹.

I.6. Malwersacje

W korespondencji do różnych peerelowskich instytucji odnajdujemy informacje o malwersacjach. Zwykle bezkompromisowo, w ostrej formie o nadużyciach pisali robotnicy. Zapewne sporo takich listów powstało z troski o zakład pracy. Zdaje się, że niektórzy autorzy powodowani byli niechęcią wobec osób dopuszczających się malwersacji. Nie można też wykluczyć zwykłej zawiści. Najczęściej różnych oszustw i nadużyć dopuszczały się osoby zajmujące stanowiska kierownicze od mistrza, brygadzysty po dyrektora fabryki. Niezależnie od motywów, w listach, skargach czy donosach zawarto wiele informacji o konkretnych przypadkach kradzieży i innych nadużyciach. Niektóre z opisanych przykładów świadczą o zorganizowanym procederze, w który musiało być zaangażowanych wielu ludzi. Pracownik Goleniowskiej Fabryki Mebli, podejrzewając, że rzeczywista produkcja kanap była wyższa od wykazywanej w dokumentacji, przez wiele miesięcy skrupulatnie liczył meble trafiające do magazynu. Według jego obliczeń wyprodukowano 295 sztuk, jednak z dokumentacji wynikało, że do magazynu trafiło 286. O swych ustaleniach powiedział majstrowi, który stwierdził, że skoro magazyn przyjął 286 kanap, to znaczy, że tyle wyprodukowano. Dociekliwy robotnik podzielił się wynikami swych obserwacji ze współpracownikami, a ci mu poradzili, aby „cicho siedział”. Ten, będąc przekonany, że w fabryce kradziono meble, w anonimowym liście do Polskiego Radia prosił o interwencję¹⁰². W Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Pińczowie ujawniono brak 5177 kg koncentratu jabłkowego, który „rzekomo wyciekł” z nieszczelnego zbiornika. W tym samym zakładzie do ścieków wylano 4 tys. litrów napoju jabłkowego¹⁰³. W liście pracowników Fabryki Śrub i Nitów w Siemianowicach donoszono o „zagarnianiu zakładowych materiałów budowlanych”. Były one wywożone na podstawie sfałszowanych przepustek

¹⁰⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 106.

¹⁰¹ *Ibidem*, k. 106.

¹⁰² ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 23–24.

¹⁰³ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły w miesiącu czerwcu 1971 r., k. 80.

i trafiały na budowy prowadzone przez osoby prywatne. Niska podaż materiałów budowlanych powodowała, że indywidualni inwestorzy szukali sposobów na pozyskanie budulca. Wrocławska Centrala Materiałów Budowlanych, łamiąc przepisy, sprzedawała towar osobom prywatnym, czasami nieodpłatnie nawet dowożąc go im na budowę. Z tego powodu w 1974 r. nie dostarczono niektórych materiałów budowlanych dla około 2 tys. państwowych i spółdzielczych odbiorców, co spowodowało przestoje, a także wstrzymanie inwestycji¹⁰⁴.

Pracujący w uspołecznionych zakładach opisywali wiele nadużyć, które wywoływały oburzenie. Oto w Zgierskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego kierownictwo „fundowało” ubrania „różnym grubym i nie grubym rybom”. Proceder polegał na tym, że szyto na miarę z najlepszych materiałów garnitury miejscowym notabłom, a decyzją dyrekcji sprzedawano je za ¼ ceny. Korzystali z tego m.in. zatrudnieni w KM PZPR, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, funkcjonariusze milicji, wojska. Pracownicy fabryki byli bezradni wobec takich praktyk. Obawiając się zemsty, otwarcie nie krytykowali przełożonych. Nawet w anonimie wzmiankowali, że listy takie skutkowały poszukiwaniem ich autora, a nie złodzieja¹⁰⁵. Takie praktyki negatywnie odbijały się także na efektywności produkcji fabryki.

W latach siedemdziesiątych wiele skarg, a najczęściej anonimowych donosów dotyczyło osób zajmujących kierownicze stanowiska. Coraz częściej informowano o karygodnych praktykach stosowanych przez dyrektorów państwowych zakładów przemysłowych. Wiele z tych zachowań przypominało świadczenia z epoki feudalnej¹⁰⁶. Kierownik jednego z wydziałów w Hucie im. Lenina do budowy własnego domu wykorzystywał podległych sobie pracowników, którym wpisywał fikcyjne dniówki. Dyrektorzy wałbrzyskich kopalń węgla kamiennego Wałbrzych i Thorez zatrudnili przy budowie swoich domów pracowników kopalni, postarali się dla nich o urlopy wypoczynkowe lub okolicznościowe. Nadto dyrektor kopalni Wałbrzych wykorzystywał do transportu materiałów budowlanych pojazdy Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Spedycyjno-Transportowego Przemysłu Węglowego, nie płacąc rzeczywistych kosztów¹⁰⁷.

Kolejny problem podejmowany w listach dotyczył korzystania z samochodów służbowych przez dyrektorów. Autorzy listów uważali, że auta były nadmierne,

¹⁰⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Analiza wybranych problemów poruszanych w listach do instancji partyjnych w 1975 r., k. 106.

¹⁰⁵ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 25.

¹⁰⁶ Dotyczyło to nie tylko dyrektorów, ale także podwładnych, a w szerszym ujęciu funkcjonowania zakładów. Historyczne uwarunkowania kapitału społecznego wskazuje Jędrzej Chumiński, wykorzystując wyniki dociekań innych badaczy. Zob.: J. Chumiński, *Spoleczne bariery rozwoju gospodarki socjalistycznej w Polsce*, w: *W poszukiwaniu modelu gospodarki...*, s. 154.

¹⁰⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Informacja o listach, które wpłynęły do KC w miesiącu listopadzie i grudniu 1972 r., k. 119.

a czasami niepotrzebnie eksploatowane. Informowano także o wykorzystywaniu samochodów służbowych do celów prywatnych¹⁰⁸. Zdarzały się opisy świadczące nie tylko o niegospodarności, ale nawet o zachowaniach moralnie nagannych. Jeden z dyrektorów w pracy bywał rzadko, „spędzając czas na pijaństwie i wycieczkach wozem służbowym z dziewczynkami”. Podobno przeprowadził też remont mieszkania i zakupił meble za pieniądze zakładu, którym kierował¹⁰⁹.

W anonimie do KW PZPR w Rzeszowie donoszono o nadużyciach, jakich dopuszczał się dyrektor Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Kontrola potwierdziła niektóre zarzuty. Okazało się, że dyrektor „udostępniał” sprzęt i materiały budowlane osobom prywatnym. Ujawniono „pobieranie upominków” za świadczone usługi: opon samochodowych, amortyzatorów, makatek, kompletów szklanych. Wojewódzkie władze PZPR proponowały zwolnienie dyrektora. Jednocześnie zwracały uwagę, aby kierownictwo Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nie wypożyczało i nie sprzedawało materiałów budowlanych oraz sprzętu osobom prywatnym¹¹⁰.

II. Problemy zatrudnionych

Wśród skarg na funkcjonowanie zakładów pracy wiele dotyczyło nieprzestrzegania ustawodawstwa pracy. Najczęściej pisano o roszczeniach finansowych wynikających z zatrudnienia. Wielokrotnie poruszano różne mankamenty socjalno-bytowe w zakładach, dotyczące na przykład urlopów, zwłaszcza macierzyńskich, kłopotów z uzyskaniem zasiłków okolicznościowych, deputatów, pożyczek. Pisano także o warunkach socjalnych w miejscu pracy. Z listów dowiadujemy się, że w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych brakowało stołówek czy bufetów. Powtarzały się skargi na brak szatni, pomieszczeń socjalnych. Czasami skarżono się na brak elementarnych urządzeń sanitarnych: umywalni i ubikacji¹¹¹. Sygnalizowano także złą opiekę medyczną nad pracownikami. W listach narzekano na warunki pracy. Wiele skarg dotyczyło zwolnień z pracy. Korespondenci pisali też prośby, a czasami żądania, domagając się zatrudnienia.

¹⁰⁸ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, 1066, Analiza problematyki listów, skarg i wniosków wpływających do instytucji partyjnych w 1975 r., k. 8–9.

¹⁰⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeniach robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 30–31.

¹¹⁰ APR, KW PZPR w Rzeszowie, 9277, [do] I Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Krośnie [Rzeszów, 4 V 1974 r.], k. 86.

¹¹¹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., k. 7; *ibidem*, Informacja o sposobie załatwiania spraw podnoszonych w listach i skargach kierowanych do KC i KW PZPR w 1971 r., k. 28.

II.1.1. Warunki pracy

W korespondencji adresowanej do władz wielokrotnie informowano o fatalnych warunkach pracy, a miały one przecież wpływ na efektywność, kondycję i zadowolenie zatrudnionych. Robotnicy wynagradzani akordowo nie bez racji twierdzili, że nie mając zapewnionych warunków do rytmicznej pracy, mniej zarabiali. Pomieszczenia, w których pracowano, często nie spełniały podstawowych standardów. Wielokrotnie pisano także o nieprzestrzeganiu zasad bhp i złych warunkach socjalnych w zakładach przemysłowych¹¹².

Wbrew zapewnieniom dyirekcji i propagandowym przekazom w wielu fabrykach czy na budowach warunki pracy były złe. W listach znajdujemy opisy pomieszczeń niespełniających podstawowych standardów, w których przebywali ludzie. Skarżono się, że praca odbywała się w starych, niezmodernizowanych halach lub doraźnie zaadaptowanych lokalach. Zwykle utyskiwano na nieodpowiednie oświetlenie, fatalną wentylację, niewłaściwą temperaturę, hałas, zapylenie, ciasnotę. Pracownikom zagrażały także niezabezpieczone ruchome części maszyn, wadliwe instalacje elektryczne. Korespondenci skarżyli się na brak podstawowej infrastruktury socjalnej: szatni, łaźni, pomieszczeń do spożywania posiłków, a nawet ubikacji. Zdarzały się sygnały o braku bieżącej wody. Wymienione czynniki negatywnie wpływały na codzienną pracę i stan zdrowia zatrudnionych.

Pracownik Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej w Radomsku w anonimowym liście opisywał, jaki był stan fabryki. Dachy były dziurawe, a woda zalewała stanowiska pracy wyposażone w importowane maszyny. W czasie deszczu dla bezpieczeństwa maszyny wyłączano. Robotnicy zagrożeni byli chemicznymi wyziewami, bo nie było żadnej wentylacji. Nadto w okresie upałów temperatura w niskich pomieszczeniach produkcyjnych przekraczała 60 stopni. Zamontowane za 2 mln zł instalacje wentylacyjne okazały się nieodpowiednie i zostały pocięte na złom¹¹³. Zdarzało się wykorzystanie do celów produkcyjnych pomieszczeń doraźnie zaadaptowanych. Tak było w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Rafio” w Boguszowie. Pracownicy w zbiorowym liście do KC PZPR, skarżąc się na warunki pracy, informowali, że załoga licząca 700 osób szyła odzież w byłej sali widowiskowej. Szatnie urządzone w piwnicy, którą zalewała woda¹¹⁴.

Podjęmowane po takich sygnałach kontrole zwykle potwierdzały zaniedbania. W FSC w Starachowicach stwierdzono, że licząca ok. 2,5 tys. osób załoga Zakładów Dolnych pracowała w trudnych warunkach. W niektórych wydziałach brakowało ubikacji i szatni, okresowo nie było też wody do mycia. Niewiele lepiej było w tzw.

¹¹² AAN, KC PZPR, XXVII/3, Wykaz problematyki zawartej w listach wpływających do komitetów partyjnych, k. 26.

¹¹³ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 9.

¹¹⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1974 r., k. 83.

Zakładach Górnych tegoż przedsiębiorstwa. Tam także na niektórych wydziałach nie było ubikacji i szatni, a część szafek ubraniowych stała na hali obok kabin lakierniczych. Jeśli już były łazienki i ubikacje, to zwykle brudne i zdewastowane. Taki stan dyrekcja tłumaczyła brakiem dbałości przez użytkowników oraz kradzieżami armatury¹¹⁵. W Hucie Miedzi w Głogowie w 1973 r. na Wydziale Metalurgicznym przez ponad dwa miesiące brakowało wody do mycia. Z tego powodu załoga zmuszona była korzystać z hydrantów przeciwpożarowych. Na innych wydziałach nie było ubikacji, a łaźnie były nieczynne¹¹⁶. Kontrola przeprowadzona po liście wysłanym w styczniu 1975 r. do KC PZPR przez pracowników Wydziału Skór Syntetycznych w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Pronit-Erg” w Pionkach potwierdziła złe warunki socjalne i nieefektywne działanie służb bhp. W pomieszczeniach produkcyjnych wentylacja była zła. Z tego powodu przekraczano normy stężenia oparów toksycznych substancji. W tej fabryce ubikacje i łaźnie też były zaniedbane¹¹⁷.

Charakterystyczne, że inwestycje mające poprawić warunki socjalne i bhp w zakładach przemysłowych zwykle prowadzono opieszale, a jakość robót była zła. W przypadku Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Ozorkowie i Zakładów Przemysłu Wełnianego w Łęczycy nawet interwencja premiera nie pomogła i termin nie został dotrzymany¹¹⁸. Zbulwersowani robotnicy Świdnickiej Fabryki Wagonów pisali, że w nowej malarni zainstalowano wentylatory, których sprawność była dziesięciokrotnie niższa od pożądanej. W Cukrowni Witaszyce (woj. poznańskie) robotnicy nowego wydziału tylko przez dwa tygodnie po uruchomieniu mogli korzystać z umywalni, pomieszczenia do spożywania posiłków i cieszyć się działającymi wentylatorami. Wszystko – jak napisali – było na pokaz, później brakowało nawet zimnej wody¹¹⁹.

Wielokrotnie pracownicy skarżyli się na brak odzieży ochronnej, a także innych zabezpieczeń, jak maski i okulary. Nierzadko, nawet jeśli takie wyposażenie było dostępne, nie spełniało wymagań. Pracownicy Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pionkach narzekali na rękawice, które były zrobione z nieodpowiedniego materiału. W tej fabryce brakowało także masek ochronnych¹²⁰.

¹¹⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/6, Notatka z inspekcji w fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, k. 50.

¹¹⁶ AAN, KC PZPR, XXVII/6, Notatka dotycząca stosunków panujących w Hucie Miedzi w Głogowie, k. 14.

¹¹⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/7, Notatka o niektórych problemach podnoszonych w listach do KC PZPR i sposobie ich załatwiania, k. 72.

¹¹⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 66.

¹¹⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1974 r., k. 83–84.

¹²⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/7, Notatka o niektórych problemach podnoszonych w listach do KC PZPR i sposobie ich załatwiania, k. 72.

Przytoczone przykłady potwierdzają trafność konstatacji Jana Malanowskiego, który pisał o szukaniu oszczędności przez dyrekcje zakładów przemysłowych poprzez redukcję inwestycji socjalnych, zaniechanie modernizacji i poprawy warunków pracy. Z tego powodu w wielu fabrykach praca była niebezpieczna, a warunki socjalne nie spełniały podstawowych wymogów¹²¹. Przebadana korespondencja potwierdza także celność ustaleń Henryka Słabka o skargach robotników na braki urządzeń sanitarno-higienicznych przy jednoczesnym ich dewastowaniu¹²².

II.1.2. Zagrożenia dla zdrowia i życia

Nieznajomość i nieprzestrzeganie przepisów bhp skutkowało wypadkami i chorobami zawodowymi. W pierwszej połowie dekady ich liczba rosła, co wynikało z wyraźnego wzrostu zatrudnienia. Szczególnie narażeni byli pracownicy niedoświadczeni, młodzi, którym zdarzało się lekceważyć zasady bezpieczeństwa. Wypadkowość rosła także z powodu rozwoju mechanizacji produkcji. Stale też występowały zagrożenia dla zdrowia i życia wynikające z bałaganu w miejscu pracy, niedostatecznego oświetlenia, złej wentylacji, braku nadzoru¹²³. Pisano o tym w listach, skargach, a kontrole mające sprawdzić opisane przypadki zwykle je potwierdzały. Informacje o wzroście częstotliwości wypadków docierały z wielu zakładów. W FSC w Starachowicach w 1971 r. odnotowano 371 wypadków, a w 1973 r. – 584. Skutkiem tego w 1971 r. stracono 8813 dniówek pracowniczych, a dwa lata później już 12 506¹²⁴. Podobnie było w Hucie Miedzi w Głogowie¹²⁵.

Z listów dowiadujemy się o lekceważeniu wymogów bhp w zakładach przemysłowych, nawet tych nowo zbudowanych lub modernizowanych. W Hucie Miedzi w Głogowie niektóre hale nie miały jeszcze dachów, a stały w nich maszyny podłączone do sieci elektrycznej. W Oddziale Pieców Szybowych nie działały urządzenia odpylające i wentylacyjne¹²⁶. Praca w takich warunkach była niebezpieczna.

II.2. Stosunki międzyludzkie w zakładach pracy

Korespondencja dotycząca różnych aspektów funkcjonowania zakładów pracy zawierała także informacje o stosunkach tam panujących. Autorami tych listów

¹²¹ J. Malanowski, *op. cit.*, s. 33–35.

¹²² H. Słabek, *Obraz robotników...*, s. 140.

¹²³ *Ibidem*, s. 140–142.

¹²⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/6, Notatka z inspekcji w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, k. 50.

¹²⁵ W 1972 r. w Hucie Miedzi w Głogowie wypadków było 81, a rok później 85. Wzrosła liczba wypadków ciężkich. Z powodu wypadków absencja wzrosła z 1912 do 3265 dni. AAN, KC PZPR, XXVII/6, Notatka dotycząca stosunków panujących w Hucie Miedzi w Głogowie, k. 14.

¹²⁶ *Ibidem*.

najczęściej byli robotnicy¹²⁷. Przykładowo, w 1973 r. spośród skarżących się na nieprawidłowe relacje między pracownikami, aż 80% należało do tej grupy zawodowej¹²⁸.

Kwestią wielokrotnie poruszaną były skargi na osoby zajmujące kierownicze stanowiska. Robotnicy skarżyli się na nieetyczne zachowania kadry technicznej średniego szczebla, złe traktowanie, pijaństwo i demoralizację przełożonych¹²⁹. W poczuciu krzywdy podwładni informowali o „ordynarnym” odnoszeniu się mistrzów i kierowników¹³⁰. Robotnik cegielni Mokrsko niedaleko Wielunia twierdził, że dla pracowników fizycznych dyrektor był „dygnitarzem, dyktatorem, hitlerowcem”¹³¹. Zatrudnieni w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Łodzi nowo zatrudnionego dyrektora uważali za „bezwzględego, nieludzkiego, zamordystę”, który swoje urzędowanie rozpoczął od zwolnienia uczciwych pracowników i zatrudnił „kumpli”. Podawano, że dbając o swoje interesy, organizował pijackie libacje dla kolegów z Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej i Komitetu Dzielnicowego PZPR, co działo się przy akceptacji rady zakładowej. Zdaniem podwładnych nie miał kompetencji i dlatego wydawał „śmieszne i dziwne zarządzenia”¹³².

Ujawniano przypadki powierzania funkcji kierowniczych w zakładach pracy osobom o niskich kwalifikacjach, bez doświadczenia zawodowego i rażąco niekompetentnych¹³³. Trafnie wskazywano na pomijanie w awansach specjalistów, cieszących się szacunkiem, mających zasługi dla zakładu i utożsamiających się z nim¹³⁴. Polityka personalna władz, nomenklaturowe obsadzanie stanowisk kierowniczych bywały krytykowane. Szczególny wysyp listów na ten temat nastąpił po opublikowaniu na łamach tygodnika „Polityka” artykułu Mieczysława

¹²⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., k. 7; *ibidem*, Informacja o sposobie załatwiania spraw podnoszonych w listach i skargach kierowanych do KC i KW PZPR w 1971 r., k. 28.

¹²⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, k. 52.

¹²⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., k. 7; *ibidem*, Informacja o sposobie załatwiania spraw podnoszonych w listach i skargach kierowanych do KC i KW PZPR w 1971 r., k. 28; APR, KW PZPR w Rzeszowie, 9272, Informacja o pracy wojewódzkiej instancji partyjnej i komitetów powiatowych (miejskich) PZPR w sprawach listów, skarg i wniosków w 1973 r., k. 8.

¹³⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, k. 52.

¹³¹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeń robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 19.

¹³² *Ibidem*, k. 26.

¹³³ AAN, KC PZPR, XXVII/3, Informacja o listach nawiązujących do I Krajowej Konferencji PZPR, k. 44.

¹³⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 56.

Rakowskiego *Dobry fachowiec, ale bezpartyjny*¹³⁵. Korespondenci potwierdzali, że w awansach pomija się osoby bezpartyjne, które traktuje się jak „obywateli drugiej kategorii” mimo ich wysokich kwalifikacji¹³⁶. Świadczyły o tym listy napływające do „Polityki”, które zostały wydrukowane kilka tygodni po ważnej publikacji Rakowskiego¹³⁷. Powierzenie funkcji kierowniczych niekompetentnym osobom sprawiało, że trudno było wdrażać nowoczesne rozwiązania, także licencje, efektywnie wykorzystywać maszyny i urządzenia zakupione za dewizy¹³⁸. Napływające do centralnych instytucji listy potwierdzały praktyki powierzenia stanowisk kierowniczych osobom zaufanym, zwykle z partyjną rekomendacją, ale często bez elementarnych kwalifikacji¹³⁹. Wskazane mechanizmy obsadzania stanowisk kierowniczych były krytykowane w całym okresie peerelowskim¹⁴⁰.

Przedstawiciele załóg podawali niezliczone przykłady wykorzystywania zajmowanych stanowisk do czerpania różnych korzyści przez nieuczciwych dyrektorów, prezesów, kierowników. Prezesowi Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Piotrkowie Trybunalskim zarzucano, że zdecydował o zakupie od prywatnego właściciela za milion złotych działki, która podobno nie była potrzebna. Autor donosu zarzucał wzięcie łapówki za tę transakcję. W liście informowano o rodzinnych przyjęciach imieninowych urządzanych na koszt podległych zakładów, a także wykonaniu na koszt PZGS centralnego ogrzewania w prywatnym domu prezesa i zagarnięciu 20 tys. złotych z kasy¹⁴¹.

Korespondenci wykazywali naganne skutki wynikające z nieformalnych powiązań osób piastujących funkcje w aparacie gospodarczym i politycznym. Pracownicy codziennie obserwujący poczynania przełożonych opisywali konkretne przypadki. Dyrektorowi przedsiębiorstwa budowlanego w Busku-Zdroju, podobno w 1958 r. wyrzuconemu z PZPR „za złodziejstwo”, zarzucano, że z materiałów przedsiębiorstwa, którym kierował, budował dwa domy jednorodzinne. W anonimie informowano, że chcąc ukryć nadużycia, pił alkohol i grał w karty z I sekretarzem komitetu powiatowego (zawsze przegrywał). Autor sugerował, że dyrektor miał dobre układy w KW PZPR w Kielcach i dlatego mógł bez obaw dokonywać malwersacji¹⁴².

¹³⁵ M.F. Rakowski, *Dobry fachowiec, ale bezpartyjny*, „Polityka” 3 VII 1971, nr 27; idem, *Dzienniki polityczne 1969–1971*, Warszawa 2001, s. 446–447.

¹³⁶ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły w miesiącu lipcu 1971 r., k. 87.

¹³⁷ *Wolna trybuna czytelników*, „Polityka” 14 VIII 1971, nr 33; M.F. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 455.

¹³⁸ J. Balcerek, *op. cit.*, s. 343.

¹³⁹ J. Nowicki, *op. cit.*, s. 92.

¹⁴⁰ W. Morawski, *Kultura jako czynnik ciągłości i zmian w życiu gospodarczym*, w: *Zmierzch socjalizmu państwowego...*, s. 103.

¹⁴¹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeń robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 20.

¹⁴² *Ibidem*, k. 19.

W skargach i anonimowych donosach wielokrotnie ujawniano oraz opisywano działania nieformalnych grup interesów w zakładach pracy. Tworzyły je osoby powiązane towarzysko i rodzinnie. Ich członkowie czerpali różnorakie korzyści zwykle z przestępczych procedurów. Informacje o klikach i kumoterskich strukturach odnaleźć można w wielu listach¹⁴³. W skardze wysłanej do KW i KC informowano o istniejących „od lat kumoterskich stosunkach i korupcji” w Lubelskich Zakładach Przemysłu Terenowego „Lubgal”. Przeprowadzona kontrola potwierdziła patologiczne stosunki, a wobec dyrektora i „kadrowca” wyciągnięto „wnioski partyjne”¹⁴⁴. Po potwierdzeniu zawartych w liście informacji o kumoterstwie i pijaństwie w Przedsiębiorstwie Spedycji Krajowej w Łodzi pozbawiono stanowisk dyrektora, sekretarza POP i przewodniczącego rady zakładowej¹⁴⁵. Generalnie jednak w PRL karanie kadry kierowniczej za ewidentne błędy, a nawet przestępstwa było rzadkie. Zwykle ujawniane nadużycia starano się ukryć, sprawę zatuszować, a winnym powierzano inne funkcje. W wielu przypadkach kariery robiły miernoty¹⁴⁶.

Kwestię sygnalizowaną w listach był też nepotyzm. Osoby zajmujące kierownicze stanowiska w zakładach pracy nagminnie zatrudniały członków rodziny. Korespondenci podawali przykłady faworyzowania swoich bliskich przez dyrektorów, kierowników, mistrzów, brygadzystów¹⁴⁷.

Obok wspomnianych już przykładów wykorzystywania stanowisk kierowniczych do czerpania korzyści materialnych, zdarza się odnaleźć w listach informacje o łamaniu elementarnych standardów moralnych. Skarżono się na niegrzeczny, a czasami wulgarny i brutalny stosunek przełożonych do podwładnych¹⁴⁸. Narzekano z powodu apodyktycznego traktowania pracowników przez

¹⁴³ *Ibidem*, k. 32; AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 56; APR, KW PZPR w Rzeszowie, 9272, Informacja o pracy wojewódzkiej instancji partyjnej i komitetów powiatowych (miejskich) PZPR w sprawach listów, skarg i wniosków w 1973 r., k. 8; K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka – obyczaje – szara strefa – patologie*, Warszawa 2008, s. 122–123.

¹⁴⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Ocena realizacji Uchwały Sekretariatu KC PZPR z dnia 3 IX 1971 r. o usprawnieniu pracy instancji i organizacji partyjnych przy rozpatrywaniu i załatwianiu listów, skarg i wniosków ludności na terenie woj. lubelskiego, k. 195.

¹⁴⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Ocena realizacji Uchwały Sekretariatu KC PZPR z dnia 3 IX 1971 r. o usprawnieniu pracy instancji i organizacji partyjnych przy rozpatrywaniu i załatwianiu listów, skarg i wniosków terenie m. Łodzi, k. 214.

¹⁴⁶ J. Nowicki, *op. cit.*, s. 92.

¹⁴⁷ APR, KW PZPR w Rzeszowie, 9275, Notatka dotycząca anonimu na stosunki międzyludzkie w Przed[siębiorstwie] Konstrukcji Stalowych i Montażu Budownictwa Rolniczego „Fermstal” w Dynowie pow. Brzozów, k. 39.

¹⁴⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeń robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 34; *ibidem*, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 56.

zwierzchników¹⁴⁹. Wskazywano na przypadki naruszania godności. I tak robotnicy Huty Miedzi w Głogowie skarżyli się na sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR. Ten aparatczyk ordynarnie odnosił się do robotników i nie wpuszczał ich do gabinetu, aby mu „nie zabrudzili”¹⁵⁰. Najbardziej dyskryminowani czuli się robotnicy zatrudnieni w małych zakładach zaliczanych do tzw. przemysłu terenowego i w spółdzielniach pracy. Niektórzy korespondenci stosunki w tych zakładach określali niejednokrotnie jako „wółfeudalne”¹⁵¹. Wiele z nich znajdowało się na prowincji, gdzie możliwości znalezienia innej pracy były ograniczone. Zatrudniały niewiele osób, zwykle o niskich kwalifikacjach, obawiających się utraty pracy. Ci robotnicy unikali wyrażania otwartej krytyki. W Polsce, podobnie jak w innych krajach, byli potulni i dyspozycyjni¹⁵². Wśród kierowników zakładów byli tacy, którzy bezwzględnie wykorzystywali owe uwarunkowania, przekonani o swej bezkarności.

W listach pojawiają się wzmianki o molestowaniu seksualnym. Nie jest ich wiele. Zapewne kobiety, które go doświadczały, ukrywały fakty, obawiając się konsekwencji. Podobno w Kopalni Węgla Kamiennego „Staszic” w Katowicach kierownik działu zatrudnienia zmuszał kobiety do „nierządu”, a nieulegające tym „propozycjom” zwalniał z pracy¹⁵³. Zatrudnione w przedsiębiorstwie Rolbet w Kolbudach w skardze ujawniły, że kierownik, „nadużywając swojej władzy, zmuszał do uległości pracownice”. Te, które odmawiały utrzymywania „intymnych stosunków, były szykanowane, a nawet zwolnione z pracy”. Komisja KW PZPR w Gdańsku potwierdziła zarzuty i kierownik został odwołany¹⁵⁴.

W badanym okresie kwestią często sygnalizowaną w listach było nieprzestrzeganie dyscypliny pracy. Osoby ujawniające takie zachowania podawały nazwiska „bumelantów i ibiboków”. Zwykle piętnowały tolerowanie takich praktyk przez przełożonych. Charakterystyczne, że najczęściej były to anonimy¹⁵⁵. Zapewne autorzy obawiali się zemsty osób wymienionych z nazwiska. Informacje podawane

¹⁴⁹ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, 1066, Analiza problematyki listów, skarg i wniosków wpływających do instytucji partyjnych w 1975 r., k. 8.

¹⁵⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/6, Notatka dotycząca stosunków panujących w Hucie Miedzi w Głogowie, k. 15–16.

¹⁵¹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., k. 8.

¹⁵² H. Słabek, *Obraz robotników...*, s. 296.

¹⁵³ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeń robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 24.

¹⁵⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Ocena realizacji Uchwały Sekretariatu KC PZPR z dnia 9 IX 1971 r. o usprawnieniu instancji i organizacji partyjnych przy rozpatrywaniu i załatwianiu listów, skarg i wniosków ludności na terenie woj. gdańskiego, k. 173.

¹⁵⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wpływające, k. 52–53.

w listach były przesłanką do kontroli w opisanych zakładach. Zazwyczaj inspekcje potwierdzały nieprawidłowości. Przykładowo wskazać można na Zakłady Mięsne w Łukowie, Lubuskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Nowej Soli czy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Rzeszowie¹⁵⁶. Kolejnym, niepokojącym zjawiskiem w zakładach pracy była rosnąca absencja. O nieuzasadnionym korzystaniu ze zwolnień lekarskich pisali robotnicy legitymujący się długim stażem i tzw. weterani pracy. Domagali się oni skutecznego ograniczenia tych praktyk oraz walki z „bumelantami”, „obibokami” i „kanciarzami”¹⁵⁷. Korespondencja zawiera też liczne świadectwa spożywania alkoholu w zakładach pracy. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że pracownicy nie przejmowali się formalnymi zakazami. Nie szukając specjalnych okazji, alkohol pito w fabrykach, na budowach, urzędach i innych zakładach pracy. Wódka i inne trunki ułatwiały tworzenie układów dających możliwości czerpania różnych korzyści¹⁵⁸. Listów o libacjach w godzinach pracy jest wiele¹⁵⁹. Alkohol pili szeregowi pracownicy i ich przełożeni. Jednak w anonimowych skargach zwykle donoszono o pijaństwie kadry kierowniczej, co prowadziło do „deprawacji, demoralizacji i wynaturzeń”¹⁶⁰. Niemogące się pogodzić z takimi praktykami żony pracowników Biura Zbytu Łóżysk Toczyńskich we Wrocławiu zdecydowały się poinformować władze o łapownictwie, kradzieżach, wychodzeniu w godzinach pracy na wódkę, do knajpy i grze w karty¹⁶¹.

Jak już wspomiano, problemy poruszane w listach, skargach były przedmiotem postępowań sprawdzających. Efekty tych kontroli były różne. Przykładowo, opisane przez pracowników Sądeckich Zakładów Elektrod Węglowych w Biegonicach, członków PZPR, marnotrawstwo materiałów i brak nadzoru ze strony dyrekcji stały się powodem kontroli. W jej trakcie potwierdzono opisane nieprawidłowości oraz fakt „dyskryminowania Towarzyszy (robotników), którzy sprzeciwiali się panującym stosunkom i piętnowali złą gospodarkę”. Dyrektora zwolniono, a pozostałych winnych zaniedbań „z uwagi na wysokie kwalifikacje” przeniesiono na inne stanowiska¹⁶². Jednak w wielu przypadkach nawet

¹⁵⁶ *Ibidem*.

¹⁵⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/7, Informacja o treści listów nawiązujących do Wytycznych na VII Zjazd PZPR, k. 49.

¹⁵⁸ T. Żukowski, *op. cit.*, s. 167, 173.

¹⁵⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 56.

¹⁶⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeń robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 22.

¹⁶¹ *Ibidem*, k. 23.

¹⁶² ANK, KW PZPR w Krakowie, 1418, Notatka służbowa wyjaśniająca sposób załatwiania skarg przesłanych przez Tow. Tow. G. Stanisława [...] i S. Tadeusza [...] do I Sekretarza KC PZPR i I Sekretarza KW w Krakowie z dnia 18 czerwca 1972 r. w sprawie panujących stosunków międzyludzkich i nadużyć w Sądeckich Zakładach Elektrod Węglowych w Biegonicach, b.pag.

potwierdzone przypadki nieprawidłowości w zakładach pracy starano się ukryć, a wobec winnych nie wyciągano konsekwencji. Zdarzało się też i tak – co było już sygnalizowane – że szykanowano osoby ujawniające patologie. Przykład szedł z góry. Kontrolujący na skutek donosu podległe przedsiębiorstwo we Wrocławiu przybyły z Warszawy dyrektor radził kierownikowi: „jak ktoś będzie coś szurać, to wie pan, co się robi – z miejsca zwolnić”¹⁶³.

Mimo oficjalnie formułowanych przez władze zachęt, aby wskazywać nieprawidłowości, pracownicy rzadko decydowali się na ujawnienie patologicznych przypadków. Doskonale zdawali sobie sprawę z niebezpiecznych konsekwencji takiego czynu. Instytucje badające sprawy opisane w listach potwierdzały przypadki „bezwzględnego tłumienia wszelkiej krytyki”. Wiemy także o zastraszaniu i szantażowaniu osób ujawniających nadużycia, naganne zachowania osób piastujących różne kierownicze funkcje. Autorzy skarg byli pomijani w awansach, przyznawaniu premii i nagród. Takie osoby kierowano też do gorszych robót. Zdarzało się nawet zwalnianie z pracy tych, którzy bezkompromisowo i słusznie krytykowali stosunki w miejscu zatrudnienia¹⁶⁴. Z tych powodów, jeśli już donoszono o nieprawidłowościach, to zwykle wysyłano listy anonimowe. Praktyki takie wyjaśniał pracownik Zakładów Mięśnych w Olsztynie w liście do Polskiego Radia. Nie miał on wątpliwości, że wytykając błędy przełożonych, należało się liczyć ze zwolnieniem, mieć świadomość, że związki zawodowe i inne organizacje społeczne nie będą broniły takiej osoby, a „niekiedy dopomogą w pozbyciu się takich ludzi”¹⁶⁵. Nie dziwi więc krytyka związków zawodowych i rad zakładowych, które, zdaniem korespondentów, nie angażowały się w obronę pracowników. Lista uchybień wobec osób pełniących różne funkcje w wymienionych organach obejmowała m.in. asekuranctwo, wygodnictwo, niechęć do narażania się administracji państwowej, pijaństwo, niskie morale¹⁶⁶. Z listu do KC dowiadujemy się, że przewodniczący, sekretarz i inspektor pracy Zarządu Okręgowego Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego w Koszalinie byli „alkoholikami i łajdakami”. Gdy przybyli do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, byli kompletnie pijani i w końcu zostali z zakładu usunięci. Tej związkowej ekipie zarzucano przydzielanie nagród i zapomóg „za wódkę”, a sekretarzowi wypominano, że z powództwa kilku kobiet przed

¹⁶³ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeń robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 23; K. Kosiński, *op. cit.*, s. 106–107.

¹⁶⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 56.

¹⁶⁵ ODiZP TVP, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Biuro Listów, 1231/2, „Biuletyn Wewnętrzny” nr 24 (583), czerwiec 1971, s. 15.

¹⁶⁶ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., k. 8.

sądami toczyły się sprawy o alimenty¹⁶⁷. Kilka lat później pracownicy Huty Miedzi w Głogowie krytykowali radę zakładową, która nie zajmowała się najważniejszymi sprawami socjalno-bytowymi, a przewodniczącemu wypominano nadużywanie alkoholu¹⁶⁸. Zdarzało się, że po sprawdzeniu i potwierdzeniu informacji zawartych w skargach, donosach o braku gospodarności, kradzieżach, pijaństwie, kumoterstwie, niemoralnym postępowaniu, wobec winnych orzekano kary administracyjne, partyjne, a czasami odwoływano osoby z zajmowanych stanowisk¹⁶⁹.

II.3. Roszczenia pracownicze

II.3.1. Płace, premie, nagrody

Po Grudniu’70 powszechnie oczekiwano poprawy warunków życia, a jednym ze sposobów osiągnięcia tego były podwyżki płac, emerytur, rent i innych świadczeń. Władza deklarowała, że zrealizuje te postulaty. Nowe zasady wynagradzania wynikały z Uchwały Rady Ministrów nr 222/72 z 11 sierpnia 1972 r.¹⁷⁰ i Uchwały Rady Ministrów nr 329 z 22 grudnia 1972 r.¹⁷¹ Robotnicy nie negowali potrzeby wprowadzenia nowych taryfikatorów, dających możliwości wyższych zarobków, ale zdecydowanie protestowali przeciwko obniżeniu grup zaszeregowania. Zmianami oburzeni byli zwłaszcza robotnicy z długim stażem, którzy latami pieli się po szczeblach awansu zawodowego, zdając egzaminy przed komisjami kwalifikacyjnymi. Wyrażali oni pogląd, że obniżenie grupy to podważenie kwalifikacji i utrata prestiżu. Pisali o tym w zbiorowym liście pracownicy Kujawskiej Fabryki Manometrów we Włocławku. Niezadowoleni z nowych taryfikatorów byli także zatrudnieni w Zakładach Mechanicznych w Błoniu¹⁷². Okazuje się, że dla robotników nie tylko zarobki, ale i miejsce w zakładowej hierarchii miało znaczenie. Podobne reakcje odnotowano w związku z regulacją płac przeprowadzoną

¹⁶⁷ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeń robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 24.

¹⁶⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/6, Notatka dotycząca stosunków panujących w Hucie Miedzi w Głogowie, k. 15.

¹⁶⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Informacja o listach, które wpłynęły do KC w miesiącu listopadzie i grudniu 1972 r., k. 120.

¹⁷⁰ Wprowadzała od 1 października 1972 r., niejako pilotażowo, zmiany zasad wynagradzania w kilkudziesięciu przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego (15 przedsiębiorstw), Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego (dwa przedsiębiorstwa), Ministerstwu Górnictwa i Energetyki (przedsiębiorstwa).

¹⁷¹ Uchwała wprowadzała kompleksowe zasady ekonomiczno-finansowe w niektórych jednostkach i organizacjach gospodarczych.

¹⁷² AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wypływające, k. 55–56; *ibidem*, XXVII/3, Informacja o listach, które wpłynęły do KC PZPR w III kwartale 1973 r., k. 81–82.

w 1974 r. Robotnicy w listach skarżyli się, że do składników nowych płac nie zaliczono im dodatków za wysługę lat. Dotyczyło to zatrudnionych w budownictwie, transporcie, przemyśle lekkim i papierniczym. Zatrudnieni w Zakładach Maszyn Budowlanych „Makrum” w Bydgoszczy, podporządkowani Ministerstwu Budownictwa, nie otrzymywali dodatku za wysługę lat. Tymczasem wykonujący podobne prace w innych bydgoskich zakładach metalowych Romet i Eltra, podlegli Ministerstwu Przemysłu Maszynowego, takie dodatki mieli. Skargi napływały z różnych fabryk, jednak najczęściej z zakładów przemysłu maszynowego, w których 30% robotnikom zmieniono zaszeregowanie. Zwykle nie powodowało to spadku płac, co wykazała choćby kontrola w Zakładach Metalowych w Skarżysku, ale robotnicy uważali, że obniżenie grupy osobistego zaszeregowania „degradowało ich dorobek zawodowy i pozycję społeczną”¹⁷³.

Korespondentów bulwersowały znaczne różnice w wynagrodzeniach robotników i pracowników administracji. W listach podawano przykłady „kominów płacowych”. Robotnicy Huty im Lenina byli oburzeni, że instancje PZPR nie reagowały na zarobki dyrektorów, którzy podobno zarabiali od 80 do 100 tys. zł miesięcznie. Podobnie budowlańcy z Łodzi nie godzili się, aby otrzymywać 25–30 tys., kiedy rocznie pensje ich dyrektorów wynosiły od 170 do 200 tys. zł. Postulowali ograniczenie zarobków „każdego dyrektora do wysokości 100 tys. zł rocznie”¹⁷⁴.

W listach ujawniano różne machinacje płacowe. Robotnicy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego opisali manipulacje kartami roboczymi na Wydziale Malarni Okrętowej „W-7”. W praktyce pracownicy rzadko otrzymywali od mistrza własną kartę potwierdzającą rzeczywiście wykonywaną pracę. Zwykle karta wystawiana była na innego pracownika i inną pracę. Mistrz, rozdysponowując zadania produkcyjne i rozliczając zapisy w kartach, faktycznie decydował o zarobkach podległych pracowników. W efekcie uczciwie pracujący stoczniowiec mógł zarobić miesięcznie ok. 6 tys. zł. Tymczasem faworyzowani przez mistrzów otrzymywali 15–20 tys. zł. W hucie w Ostrowcu Świętokrzyskim na wydziałach Mechanicznym i Budowy Maszyn Hutniczych nie wydawano indywidualnych kart akordowych, które w biurku trzymał kierownik. Robotnicy skarżyli się: „Jedni pracują b. ciężko, inni zaś wałęsają się. Wynagrodzenie nie jest odpowiednie do indywidualnego wkładu pracy robotnika”¹⁷⁵. W Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych i Montażu Budownictwa Rolniczego „Fermstal” w Dynowie (pow. Brzozów) najlepiej płatne roboty kooperacyjne dla Autosanu zlecano wybranym

¹⁷³ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1974 r., k. 80–81.

¹⁷⁴ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeniach robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 41.

¹⁷⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Informacja o listach, które wpłynęły do KC PZPR w miesiącu maju 1972 r., k. 73–75.

robotnikom. Po otrzymaniu anonimowego zawiadomienia kontrola KW PZPR w Rzeszowie potwierdziła takie praktyki¹⁷⁶.

Autorzy listów wielokrotnie skarżyli się z powodu niesprawiedliwych podziałów premii i nagród¹⁷⁷. W listach ujawniano przypadki przyznania niewspółmiernie wysokich nagród dla osób zajmujących kierownicze stanowiska¹⁷⁸. Pracownicy domagali się jasnych informacji o zasadach ustalania podziału premii i nagród oraz jawności procedowania¹⁷⁹. W maju 1972 r. o nieprawidłowościach donoszono z Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie, huty w Stalowej Woli, huty w Ostrowcu Świętokrzyskim, Zakładach Mechanicznych „Ursus”. Sprawdzając te sygnały ustalono, że w Hucie Stalowa Wola i w Ursusie podziału nagród z funduszu zakładowego dokonano właściwie¹⁸⁰. Dostępne szczegółowe informacje o nagrodach i karach członków załóg potwierdzają uprzywilejowanie pracowników umysłowych. W 1973 r. w starachowickiej FSC nałożono ok. 5 tys. kar, przede wszystkim za naruszenie dyscypliny. Charakterystyczne, że aż 93% ukaranych stanowili robotnicy. W przypadku tej grupy kar było trzykrotnie więcej niż pochwał. Diametralnie odmiennie przedstawiała się polityka karania i nagradzania pracowników umysłowych. Choć stanowili oni 24% załogi, to uzyskali 64% nagród i wyróżnień, a średnio na dziewięć przypadków wyróżnień przypadała jedna kara. To najlepszy dowód potwierdzający zawarte w listach robotników doniesienia o uprzywilejowanym traktowaniu pracowników umysłowych¹⁸¹.

Robotnicy Fabryki Kabli „Żałom” w Szczecinie informowali o niesprawiedliwym podziale miliona złotych za osiągnięcie planowanej zdolności produkcyjnej. Po sprawdzeniu okazało się, że pracownikom umysłowym wypłacono średnio 3359 zł, a robotnikom 1190 zł. Nadto członkowie siedmioosobowej komisji przydzielającej nagrody zdecydowali o wypłaceniu sobie 55 tys. złotych, czyli średnio po 7857 zł¹⁸². Ten i wiele innych przypadków świadczyły o znaczących dysproporcjach w podziale nagród. Skargi dotyczyły także kumoterskiego przyznawania

¹⁷⁶ APR, KW PZPR w Rzeszowie, 9275, Notatka dotycząca anonimu na stosunki międzyludzkie w Przed[siębiorstwie] Konstrukcji Stalowych i Montażu Budownictwa Rolniczego „Fermstal” w Dynowie pow. Brzozów, k. 39.

¹⁷⁷ APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, 1066, Analiza problematyki listów, skarg i wniosków wpływających do instytucji partyjnych w 1975 r., k. 10.

¹⁷⁸ Na zjawisko postępującej partycypacji w premiach i nagrodach personelu inżyneryjno-technicznego zwrócił uwagę H. Słabek, *Obraz robotników...*, s. 115.

¹⁷⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 66.

¹⁸⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Informacja o listach, które wpłynęły do KC PZPR w miesiącu maju 1972 r., k. 72.

¹⁸¹ AAN, KC PZPR, XXVII/6, Notatka z inspekcji w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, k. 51.

¹⁸² AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1974 r., k. 82.

gratyfikacji¹⁸³. Pokrzywdzonymi byli rzecz jasna robotnicy. Przytoczone przykłady potwierdzają trafność opinii, że podziały premii i nagród dzieliły i antagonizowały robotnicze załogi¹⁸⁴.

Zdarzało się i tak, że pracownicy długo nie mogli doczekać się należnych premii. Zatrudnieni w Hydrobudowie 7 w Poznaniu, którzy za dużo szybsze zbudowanie rurociągu mieli we wrześniu 1973 r. otrzymać premie, pieniądze dostali dopiero po wielu interwencjach w sierpniu 1974 r.¹⁸⁵

Prośby i żądania dotyczące podwyżek zarobków były kwestią stale występującą w listach do KC PZPR, Polskiego Radia, Centralnej Rady Związków Zawodowych i innych peerelowskich instytucji. Nadawcami byli najczęściej robotnicy, zwykle o niskich kwalifikacjach, wykonujący proste czynności. W tych indywidualnych suplikach proszono, a zdarzało się, że i żądano, podwyżki płac. Trudna sytuacja wynikała nie tylko z niskich zarobków, ale także z konieczności utrzymania licznej rodziny. Przy zarobkach 1,5–2 tys. zł nie starczało na podstawowe wydatki: żywność i czynsz. Kobieta z Drobina narzekała, że za wypłatę męża 2,5 tys. zł musiała utrzymać dwunastoosobową rodzinę. Robotnik fabryki Emit w Żychlinie (pow. kutnowski), zarabiający 1200 zł, miał na utrzymaniu żonę i czwórkę dzieci. W dramatycznej sytuacji była też rodzina korespondentki z Kozłowa (pow. płocki), która za 1500 zł musiała utrzymać sześciuosobową rodzinę, w tym dwójkę dzieci z deficytami rozwojowymi¹⁸⁶.

Napływały też niekiedy zbiorowe petycje jednoznacznie postulujące podwyżki. Co interesujące, żądania te w większości formułowali pracujący w zakładach, gdzie zarobki były relatywnie wysokie¹⁸⁷. W 1973 r. w listach do KC podwyżek domagali się zatrudnieni m.in. w Hucie Warszawa, Stoczni Północnej w Gdańsku, Przedsiębiorstwie Poszukiwań Naftowych w Pile. W tym czasie grupą pracowniczą szczególnie narzekającą na niskie zarobki byli kierowcy. Z tego powodu szukali oni lepiej płatnej pracy w innych zawodach. Pisali o tym nie tylko sami kierowcy, ale także organizacje partyjne w zakładach pracy zatrudniających kierowców i pasażerowie PKS¹⁸⁸.

Presja na wzrost płac obecna była w całym badanym okresie. Podwyżek domagali się zarówno pracownicy fizyczni, jak i umysłowi. Charakterystyczne,

¹⁸³ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o skargach dot. stosunków panujących w zakładach pracy i niektórych roszczeniach robotników z tytułu pracy zawartych w listach skierowanych do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w styczniu 1971, k. 38.

¹⁸⁴ H. Słabek, *O społecznej historii...*, s. 271.

¹⁸⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1974 r., k. 82.

¹⁸⁶ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Informacja o listach, które napłynęły w miesiącu styczniu 1972 r., k. 39–40.

¹⁸⁷ Na tę tendencję zwrócił uwagę H. Słabek, *Obraz robotników...*, s. 288.

¹⁸⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wpływające, k. 55.

że postulaty takie formułowali przedstawiciele grup zawodowych, które w latach 1971–1973 objęły regulacje płac¹⁸⁹.

Wielu pracowników piszących skargi dotyczące płac, podziałów premii i nagród, awansów, przeszeregowań narzekało na brak zaangażowania w ich załatwianie ze strony rad zakładowych i związków zawodowych. Podobnie jak w innych sytuacjach organizacje i instancje mające z definicji nieść pomoc skrzywdzonym działały opieszale lub wręcz nie robiły nic. Związkom zawodowym zarzucano wręcz „asekuranctwo, wygodnictwo i niechęć narażania się administracji przedsiębiorstw”¹⁹⁰. Szczególnie dotyczyło to małych zakładów pracy¹⁹¹. Potwierdzają to trafne konstatacje Tomasza Żukowskiego o miejscu związków zawodowych w przedsiębiorstwach w czasach realnego socjalizmu¹⁹².

Warto odnotować skargi, które napłynęły do KC PZPR, URM, Polskiego Radia i CRZZ w związku z pierwszą wolną sobotą – 21 lipca 1973 r., przypadającą w przeddzień oficjalnego święta państwowego. Wprowadzenie przez władze dodatkowego wolnego od pracy dnia wywołało, jak się okazuje, zróżnicowane reakcje. Niezadowoleni byli robotnicy, których zarobki zależały od liczby przepracowanych godzin. Wprowadzenie dnia wolnego bez rekompensat oznaczało obniżenie ich poborów. Z tego powodu zgłaszali pretensje, „nieraz w bardzo ostrym tonie”, skarżyli się na krzywdzące ich konsekwencje wprowadzenia dnia wolnego. Dlatego też domagali się za ten dzień normalnej zapłaty. Słusznie argumentowali, że pracownikom umysłowym nie potrącono z pensji za dzień wolny. Rozgoryczenie pracowników produkcyjnych było powszechne. Początkową radość z dodatkowego wolnego dnia zastąpiło niezadowolenie. Kwestia ta była poruszana w listach robotników napływających z całego kraju¹⁹³.

II.3.2. Skargi zwolnionych z pracy, prośby o zatrudnienie i inne roszczenia

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych na rynek pracy wchodził powojenny wyż demograficzny. Dlatego wśród korespondentów można znaleźć wiele osób młodych, często bez zawodu. Szczególnie trudne było znalezienie

¹⁸⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1974 r., k. 82.

¹⁹⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach i skargach kierowanych do KC PZPR w 1971 r., k. 8; ANK, KW PZPR w Krakowie, 1417, Ocena realizacji Uchwał Egzekutywy KW PZPR w Krakowie (z dnia 17 X 1972 i 15 II 1974 r.) w sprawie załatwiania skarg, wniosków i listów obywateli, na przykładzie wybranych zakładów pracy, instytucji oraz instancji partyjnych z terenu m. Krakowa i województwa krakowskiego, b.pag.

¹⁹¹ ANK, KW PZPR w Krakowie, 1414, Problemowy plan pracy Komisji Skarg i Wniosków KW PZPR w Krakowie, k. 337.

¹⁹² T. Żukowski, *op. cit.*, s. 166.

¹⁹³ AAN, KC PZPR, XXVII/3, Informacja o listach robotników w sprawie wypłaty za dzień 21 VII 1973 r., k. 46–47.

pracy na prowincji, zwłaszcza przez kobiety. Do różnych peerelowskich instytucji napływały też dramatyczne listy, które pisały osoby zwalniane z pracy. W większości były to kobiety, nadto jedyne żywicielki rodzin. Z powodu straty pracy skarżyły się młode osoby obojga płci, zwykle bez kwalifikacji lub absolwenci szkół zawodowych. Na początku ósmej dekady XX w. informacje o faktycznym bezrobociu szczególnie wśród kobiet i młodocianych napływały z całego kraju¹⁹⁴. Poszukujący pracy oczekiwali pomocy od CRZZ¹⁹⁵. Wśród spraw podnoszonych w listach powtarzały się skargi na bezzasadne zwolnienia. Sprawdzając słuszność tych pretensji ustalano, że wielokrotnie nie było przesłanek do takiej decyzji. Robotnicy pisali listy, domagając się interwencji z powodu przeniesienia na inne, gorsze stanowisko pracy¹⁹⁶. Napływały też skargi z powodu opieszałego rozpatrywania wniosków o odszkodowania. Utyskiwano na niesprawiedliwe wyliczanie odszkodowań i zwlekanie z wypłatami¹⁹⁷.

W badanym okresie w listach coraz częściej sygnalizowano negatywne, a czasami wręcz katastrofalne efekty oddziaływania zakładów przemysłowych na środowisko¹⁹⁸. Uboczne skutki funkcjonowania niektórych zakładów przemysłowych powodowały protesty okolicznej ludności. Rolnicy, na których pola spadały ogromne ilości pyłów z cementowni Nowiny I i Nowiny II koło Chęciny, domagali się odszkodowań. Świadectwem absurdalności socjalistycznego planowania była równoległa budowa wymienionych cementowni i Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Gruźlicy i Chorób Płuc w niedalekiej Czerwonej Górze¹⁹⁹.

Do władz nadsyłało też skargi w związku z planowanymi inwestycjami. Korespondenci domagali się oficjalnych uzasadnień co do celowości i lokalizacji inwestycji. Osoby, których grunty przejęło państwo, oczekiwały znacznie wyższych odszkodowań za wywłaszczenia. Przykładowo, takie roszczenia składano

¹⁹⁴ W powiecie Puławy (woj. lubelskie) pracy poszukiwało ok. 3 tys. osób, w Elblągu – tysiąc, podobnie w Zamościu. W powiecie Mińsk Mazowiecki pracy poszukiwało 800 kobiet, a w Białymstoku tysiąc. Kłopoty ze znalezieniem pracy zgłaszano z terenów powiatów Opatów, Strzelce Krajeńskie i wielu innych. Brakowało jej w ośrodkach przemysłowych w Radomiu i Tomaszowie Mazowieckim. AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o tematyce listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC w dniach 1–15 stycznia 1971 r., k. 10–11; *ibidem*, Informacja o treści listów, które wpłynęły do Biura Listów i Inspekcji KC PZPR w I kwartale 1971 r., k. 57.

¹⁹⁵ AAN, KC PZPR, XXVII/4, Informacja o treści listów, które wpłynęły w miesiącu kwietniu 1971 r., k. 66.

¹⁹⁶ AAN, KC PZPR, XXVII/5, Ocena realizacji Uchwały Sekretariatu KC PZPR z dnia 3 IX 1971 r. o usprawnieniu pracy instancji i organizacji partyjnych przy rozpatrywaniu i załatwianiu listów, skarg i wniosków terenie m. Łodzi, k. 219.

¹⁹⁷ AAN, KC PZPR XXVII/5, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w I kwartale 1972 r., k. 56.

¹⁹⁸ AAN, KC PZPR, XXVII/2, Informacja o listach wpływających do KC PZPR w 1973 r. i wnioski z nich wpływające, k. 54.

¹⁹⁹ AAN, KC PZPR, XXVII/6, Notatka o listach dotyczących zaniedbań socjalno-bytowych w woj. kieleckim, k. 117.

w związku z budową Huty Katowice i rozbudową Zakładów Mechanicznych „Ursus”²⁰⁰. Przytoczone przykłady ukazują niektóre negatywne następstwa inwestycyjnej gigantomanii w analizowanym okresie²⁰¹.

W listach sygnalizowano także negatywne konsekwencje przemian gospodarczych. Odwierty geologiczne, nowe ujęcia wód głębinowych, melioracje gruntów rolnych powodowały obniżenie wód gruntowych. Intensywny rozwój przemysłu, wzrost nawożenia i stosowania środków ochrony roślin, przemysłowa hodowla prowadziły do zatrucia wód i zapylenia²⁰². Projektując nowe inwestycje przemysłowe i infrastrukturalne, lekceważono negatywne skutki ich oddziaływania na środowisko. Podejmowanie tych kwestii w korespondencji do różnych centralnych instytucji świadczyło o rodzącej się świadomości ekologicznej Polaków.

Uwagi końcowe

Analizowane listy zawierają wiele negatywnych przykładów charakteryzujących funkcjonowanie zakładów pracy w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. Należy jednocześnie mocno podkreślić, że były to najczęściej indywidualne interwencje i zawierały emocjonalne, subiektywne oceny. Zwykle jednak w trakcie dokonywanych kontroli i wyjaśniania kwestii sygnalizowanych w listach potwierdzano opisane nieprawidłowości. Przebadana korespondencja świadczy o prawdziwości potocznych negatywnych opinii dotyczących zakładów pracy.

W skargach i wielu listach ujawniano różne mankamenty, które zwykle dyrekcje fabryk, władze partyjno-państwowe, prasa, radio i telewizja w raportach, sprawozdaniach, informacjach skrupulatnie pomijały lub zatajały. Poważne konsekwencje dla funkcjonowania zakładów pracy wynikały z nonsensownej organizacji produkcji, błędów w planowaniu, złej kooperacji. Nierytmiczna praca fabryk i konieczność „gonienia planów” były powodem pracowniczych narzekania. Korespondencja zawierała niemało przykładów marnotrawstwa surowców, energii, paliw, czasu. Skarżono się na kiepską jakość towarów i świadczonych usług, o czym pisali nabywcy, klienci, a bardzo rzadko osoby zaangażowane w ich wytwarzanie. Autorzy listów dostrzegali także nieudolne próby modernizacji w zakładach pracy oraz marne postępy w zwiększaniu wydajności pracy. W pismach znajdujemy wzmianki o niekompetentnych dyrektorach, kierownikach i pomijaniu w awansach fachowców mających udokumentowane kwalifikacje.

²⁰⁰ AAN, KC PZPR, XXVII/7, Informacja o listach, które wpłynęły do KC PZPR w I półroczu 1975 r., k. 25.

²⁰¹ J. Nowicki, *op. cit.*, s. 100–102.

²⁰² D. Jarosz, *Peierelowskie problemy z wodą (codzienne i nie tylko)*, w: *Szkice o codzienności PRL*, red. M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin 2016, s. 44–47; W. Morawski, *Gospodarka epoki Gierka...*, s. 113.

W opinii korespondentów wpływało to negatywnie na funkcjonowanie zakładów pracy, innowacyjność i jakość produkcji. Powierzenie funkcji kierowniczych osobom niemającym elementarnej wiedzy fachowej zniechęcało pracowników do podnoszenia kwalifikacji i umiejętności. Wiele miejsca w listach zajmowały opisy zwykle trudnych relacji z przełożonymi. Nie udało się natomiast odnaleźć opinii o podwładnych.

Wielokrotnie w listach pracownicy skarżyli się na niskie płace, niesprawiedliwe przydziały premii i nagród. Warto podkreślić, że korespondenci nie dostrzegali, iż wyraźny wzrost płac nie miał związku z wydajnością pracy. Jak się okazało, było to jedną z przyczyn kryzysu. Robotnicy narzekali też na warunki pracy. W wielu zakładach brakowało niezbędnych instalacji, zabezpieczeń. W zakładach pracy, szczególnie małych, nie było niezbędnych pomieszczeń socjalnych, choć niewątpliwie w analizowanym okresie nastąpiła w tej kwestii wyraźna poprawa. Trzeba jednak podkreślić, że dotyczyło to fabryk dużych, w małych zakładach było znacznie gorzej²⁰³. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę, że w listach znajdujemy opinie krytyczne, ale w badaniach ankietowych zdecydowana większość robotników deklarowała zadowolenie z pracy²⁰⁴. Sprzeczność jest pozorna. Listy i skargi pisali nieliczni z zatrudnionych.

Korespondencja zawiera wiele dowodów nasilenia się w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych zachowań szkodliwych społecznie. W korespondencji do władz i instytucji wielokrotnie pisano o brakoróbstwie, bumelanctwie, pijaństwie. Sygnalizowano wzrost kradzieży w zakładach pracy i niepokojące przyzwolenie na tego typu praktyki („ukradł, bo musiał dokraść”). O postępującej demoralizacji pracowników „socjalistycznych zakładów pracy”, a w szerszym ujęciu społeczeństwa, świadczą przypadki łapownictwa, wykorzystywania stanowisk dla osobistych korzyści, nepotyzmu, kumoterskich powiązań, paternalizmu. Działające w zakładach pracy kliki nielegalnie zdobywały trudne do oszacowania kwoty, a osoby donoszące o ich przestępczych poczynaniach były zastraszane, szykanowane, zwalniane z pracy. Uzasadnione jest twierdzenie, że nastąpiło pogorszenie dyscypliny pracy. Pracownicy spóźniali się lub wcześniej opuszczali fabryki czy urzędy. Praktykowano także wychodzenie z zakładu w godzinach pracy, aby załatwić prywatne sprawy. W analizowanym okresie nasiliło się zjawisko samowolnego porzucania pracy. Działo się tak, gdyż w badanym okresie pracownicy, zwłaszcza produkcyjni, nie obawiali się zwolnienia. Korespondencja dotycząca funkcjonowania socjalistycznych przedsiębiorstw świadczy o upadku etyki zawodowej i dewaluacji propagandowego hasła „dobrej roboty”.

²⁰³ ANK, KW PZPR w Krakowie, 1417, Ocena realizacji Uchwał Egzekutywy KW PZPR w Krakowie (z dnia 17 X 1972 i 15 II 1974 r.) w sprawie załatwiania skarg, wniosków i listów obywateli, na przykładzie wybranych zakładów pracy, instytucji oraz instancji partyjnych z terenu m. Krakowa i województwa krakowskiego, b.pag.

²⁰⁴ H. Słabek, *Obraz robotników...*, s. 147.

“The Socialist Work Plant” in Letters to the State Authorities in the First Half of the 1970s (Summary)

In the first half of the 1970s an attempt to rapid economic modernisation was made. Building of new factories was started as well as upgrading of the existing ones. Propaganda message of the changes and functioning of the “socialist work plant” was positive. However, the letters sent by employees to different communist institutions, usually of an individual complaint character, were dominated by the negative opinions. Analysed correspondence contains many examples of wrong production organization, deficient cooperation ties, unaccomplished plans and falsified reports. The authors of those letters complained about poor working conditions, shortages of equipment and materials as well as about their poor quality. Waste of machines, raw materials, energy, fuels and time was reported. The people writing letters criticised human relations in the work plants, management incompetence, making use of their position for their own benefit, no clear principles of granting bonuses and prizes. Many denunciations revealed informal interest groups acting in the work plants. The correspondents also wrote about tolerating defective production, drunkenness, thefts and other embezzlement. Information about negative impact of the implemented investments, sometimes thoughtlessly, on the environment was found.

Bibliografia

- Adamus A.M., *Problemy wsi w Polsce w latach 1956–1980 w świetle listów do władz centralnych*, Warszawa 2017
- Balcerek J., *Sytuacja gospodarcza Polski w okresie 1956–1993*, w: *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1956–1981*, red. P. Wójcik, Warszawa 1994
- Balcerowicz E., *Przetarg planistyczny. Mechanizm i skutki społeczno-gospodarcze*, Warszawa 1991
- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009
- Bobrowski C., *Planowanie gospodarcze*, Warszawa 1981
- Bożyk P., *Droga donikąd?*, Warszawa 1991
- Bożyk P., *Polityka Edwarda Gierka – zadowoleni i przeciwnicy*, w: *Dekada Gierka. Blaski i cienie*, red. P. Bożek, Warszawa 2013
- Chumiński J., *Przemysł w PRL – niewykorzystana szansa modernizacji*, w: *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010
- Chumiński J., *Społeczne bariery rozwoju gospodarki socjalistycznej w Polsce*, w: *W poszukiwaniu modelu gospodarki centralnie kierowanej*, red. P. Jachowicz, Warszawa 2013
- Chumiński J., *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej*, w: *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010
- Herer W., Sadowski W., *Bariery wzrostu – anatomia załamania gospodarczego*, w: *U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych*, red. A. Müller, Warszawa 1985
- Jachowicz P., *Zasilanie zewnętrzne. Zadłużenie zagraniczne europejskich państw socjalistycznych*, w: *W poszukiwaniu modelu gospodarki centralnie kierowanej*, red. P. Jachowicz, Warszawa 2013
- Jarosz D., *Peierelowskie problemy z wodą (codzienne i nie tylko)*, w: *Szkice o codzienności PRL*, red. M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin 2016
- Kamiński A.Z., *Niedialektyczna koncepcja planowania i interes społeczny*, w: *Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, red. W. Morawski, Warszawa 1994

- Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych, *Komunikat z badań, Robotnicy o swojej pracy*, [styczeń 1975]
- Kornai J., *Anti-Equilibrium. Teoria systemów gospodarczych. Kierunki badań*, Warszawa 1977
- Kornai J., *Das sozialistische System. Die politische Ökonomie der Kommunismus*, Baden-Baden 1995
- Kornai J., *Niedobór w gospodarce*, Warszawa 1985
- Kornai J., *Wzrost, niedobór, efektywność. Makrodynamiczny model gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1986
- Kosiński K., *Historia pijarstwa w czasach PRL. Polityka – obyczaje – szara strefa – patologie*, Warszawa 2008
- Krajewski M., *Historia gospodarcza Polski do 1989 roku. Zarys problematyki*, Włocławek 2000
- Kulpińska J., Gniazdowski A., Jaśkiewicz W., Tobera P., *Postawy robotników wobec pracy i zakładu*, w: *Socjologia przemysłu. Wybór tekstów*, red. J. Kulpińska, Warszawa 1974
- Malanowski J., *Polscy robotnicy*, Warszawa 1981
- Morawski W., *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2010
- Morawski W., *Gospodarka epoki Gierka – między białą a czarną legendą*, w: *Dekada Gierka. Blaski i cienie*, red. P. Bożek, Warszawa 2013
- Morawski W., *Kultura jako czynnik ciągłości i zmian w życiu gospodarczym*, w: *Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, red. W. Morawski, Warszawa 1994
- Narojek W., *Perspektywy pluralizmu w upaństwowionym społeczeństwie. Ocena sytuacji na podstawie polskich kryzysów*, Warszawa 1994
- Nowicki J., *Paradoksy pełnego zatrudnienia w Polsce*, Warszawa 1990
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1969–1971*, Warszawa 2001
- Rychard A., *System instytucjonalny komunizmu. Jak działał, zmieniał się i upadł*, w: *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*, red. W. Morawski, Warszawa 2010
- Słabek H., *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa–Kutno 2009
- Słabek H., *Obraz robotników polskich w świetle ich świadectw własnych i statystyki 1945–1989*, Warszawa–Kutno 2004
- Tejchma J., *Odszedł Gomulka przyszedł Gierek. Notatki z lat 1971–1973*, Toruń 20016
- Werblan A., *Miejsce ekipy Gierka w dziejach Polski Ludowej*, w: *Dekada Gierka. Blaski i cienie*, red. P. Bożek, Warszawa 2013
- Zawistowski A., *Polska Ludowa. Wzrost podporządkowany doktrynie politycznej*, w: *Polskie osiągnięcia gospodarcze. Perspektywa historyczna*, red. J. Kaliński, Warszawa 2010
- Zawiślak A.M., *Państwo kontra gospodarka. Prawidłowości i patologie ładu społeczeństwa planowego i społeczeństwa rynkowego*, w: *Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, red. W. Morawski, Warszawa 1994
- Żukowski T., *Fabryki – urzędy. Rozważania o ładzie społeczno-gospodarczym w polskich zakładach przemysłowych w latach realnego socjalizmu*, w: *Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, red. W. Morawski, Warszawa 1994

Grzegorz Miernik, dr hab., prof. Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; w badaniach koncentruje się na historii społecznej i gospodarczej Polski po II wojnie światowej; autor monografii: *Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim 1948–1956* (Kielce 1999); „My” i „Oni”. *Spółczesność Kieleccyzny i stalinowski system władzy* (Kielce 2007); współautor (z D. Jarozem): „Zhańbiona” wieś Okół. *Opowieści o buncie*, Warszawa–Kielce 2016.

Kontakt: grzegorz.miernik@ujk.edu.pl